

Timothy Snyder

Życie i śmierć Żydów z zachodniego Wołynia, 1921–1945¹

Henryk Józewski, w latach międzywojennych wojewoda Wołynia (wschodniego województwa przedwojennej Polski), wspomina tamtejszych Żydów tak, jak ich widział w miejscowości Kołki jeszcze w dobrych czasach. Wieś, jak wspomina Józewski, była „odcięta od ludzi i świata”. Kołki, w których mieszkało ok. 2 tys. ludzi – Żydów, Polaków i Ukraińców – były położone ok. 90 km od najbliższego przystanku autobusowego, do którego prowadziła fatalna droga. Józewski odwiedził wieś, kiedy zmierzał konno na północ do swoich ulubionych terenów łowieckich w tej części Wołynia, gdzie rzeka Styr płynie szerokim i silnym nurtem. Wracając do domu do Łucka, mijął małe żydowskie domy przy głównej ulicy w Kołkach i podziwiał lampy zawieszane przed wszystkimi drzwiami. Niezapomniany okazał się blask świec o zmierzchu. Za wioską minął szczupłą postać w stroju księdza, łowiącą ryby w rzece Styr. Innym razem Józewski, już oficjalnie, jako wojewoda, wziął udział w uroczystościach związanych z zakończeniem budowy nowego kościoła rzymskokatolickiego w Kołkach. Katolicki ksiądz zaprosił księdza prawosławnego i rabina. Kiedy ksiądz katolicki opowiadał Józewskiemu o budowie, ksiądz prawosławny przerwał mu, aby zaznaczyć swój wkład: belki i krokwie. A rabin wszedł mu w słowo: „A szkło to moje dzieło”².

Dla Józewskiego wołyńscy Żydzi stanowili wspólnotę żyjącą poza czasem, oddzieloną od chrześcijańskich sąsiadów, żyjącą według własnych zasad. Wiedział on, że historia polskich rządów na Wołyniu sięga odległych czasów, ale historia osadnictwa żydowskiego była jeszcze starsza. Rabin Benjamin Hojny, znany ze swoich rządów halachicznych, działał już w 1171 r.³ Do końca XIV w. Żydzi osiedlili się w trzynastu miejscowościach na Wołyniu. Byli świadkami unii lubelskiej z 1569 r., która ustanowiła Rzeczpospolitą

¹ Polskie tłumaczenie *The Life and Death of Western Volhynian Jewry, 1921–1945* autorstwa Timothy’ego Snydera oryginalnie opublikowane w *The Shoah in Ukraine*, red. Ray Brandon i Wendy Lower, Bloomington, IN: Indiana University Press we współpracy z United States Holocaust Memorial Museum, 2008, s. 77–113 opublikowano za zgodą Indiana University Press. Prawa do polskiego tłumaczenia na licencji wydawcy anglojęzycznego, Indiana University Press. Wszelkie prawa zastrzeżone. Twierdzenia, argumenty oraz wnioski zawarte w niniejszej publikacji są autorstwa Timothy’ego Snydera. Nie muszą one odzwierciedlać poglądów United States Holocaust Memorial Museum. Opublikowano we współpracy z United States Holocaust Museum.

² H. Józewski, *Zamiast pamiętnika* (2), „Zeszyty Historyczne” 1982, nr 60, s. 81. Więcej o wzajemnych wpływach chrześcijańskiej i żydowskiej architektury sakralnej na Wołyniu zob.: E. Bergman, *Gates of Heaven*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 2001, t. 14: *Jews in the Polish Borderlands*, red. A. Polonsky, s. 358–374. Na temat modernizacji i wsi zob. W. Mędrzecki, *Przemiany cywilizacyjne i socjotopograficzne miast województwa wołyńskiego 1921–1939*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1995, nr 1, s. 113.

³ I.M. Ta-Shma, *On the History of Jews in Twelfth- and Thirteenth-Century Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 1997, t. 10: *Jews in Early Modern Poland*, G.D. Hundert, s. 307.

Obojga Narodów. Wołyń znalazł się wtedy pod rządami Korony Polskiej. Przez kolejnych dwieście lat społeczności żydowskie na Wołyniu zakładały szkoły i kształciły rabinów znanych w całej Europie. W pierwszej połowie XVII w. szkoła talmudyczna, inaczej jesziwa, w Ostrogu funkcjonowała obok akademii prawosławnej, kościoła unickiego i meczetu. Żydzi pomagali polskim możnowładcom kolonizować Wołyń oraz pozostałą część Ukrainy w XVI i XVII w., i ginęli wraz z Polakami w czasie powstania Chmielnickiego w 1648 r. Gminy żydowskie odrodziły się po pogromie, a ich autonomia na Wołyniu przetrwała do końca Rzeczypospolitej.

Rzeczpospolita Obojga Narodów była republiką szlachty. Żydzi nie mogli być obywatelami Rzeczypospolitej, o ile nie nawrócili się na chrześcijaństwo. Ich status prawny i społeczny był definiowany wspólnotowo, przez kahał, czyli gminę. Gmina funkcjonowała na podstawie prawa halachicznego i była uznawana przez polskich księząt. Zbierała podatki od swoich członków i regulowała stosunki społeczności żydowskiej ze światem zewnętrznym. W zamian otrzymywała ochronę militarną i miała niewielki udział (głos doradczy) w rządzie. Gminy wybierały rady regionalne, które z kolei wybierały Sejm Czterech Ziem (Wielkopolski, Małopolski, Rusi i Litwy), najwyższy organ władz żydowskich w Rzeczypospolitej. W XVII i XVIII w. na czele Sejmu Czterech Ziem stali wołyńscy Żydzi. Efraim Fiszel został uhonorowany tytułem *Servis Regis* przez polskiego króla Jana III Sobieskiego. Działania Meira z Dubna doprowadziły do wydania bulli papieskiej, która broniła Żydów przed zarzutami zabójstwa rytualnego⁴.

Tolerancja panująca w Rzeczypospolitej Obojga Narodów sprawiła, że była ona przystanią dla Żydów, którzy zostali wygnani z Europy Zachodniej i Środkowej. Pod względem demograficznym, gospodarczym i kulturalnym Rzeczpospolita stała się centrum cywilizacji żydowskiej w Europie. Zniszczenie państwa pod koniec XVIII w. dokonane przez trzy sąsiednie imperia – pruskie, austriackie i rosyjskie – zakończyły ten okres. Ostateczny rozbiór Rzeczypospolitej Obojga Narodów w 1795 r. sprawił, że większość europejskich Żydów znalazła się w Imperium Rosyjskim⁵. Społeczność żydowska funkcjonowała w ramach imperialnego systemu prawnego, który nie miał większego doświadczenia z problemami dotyczącymi tej społeczności i wykazywał wyraźną tendencję do centralizacji władzy. W 1827 r. car Mikołaj I objął Żydów obowiązkiem

⁴ Na temat kahału zob. *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. i tłum. A. Michałowska, Warszawa 2003. Zob. także: S. Spektor, *Żydzi wołyńscy w Polsce międzywojennej i w okresie II wojny światowej (1920–1944)* [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 566 i n.; M.J. Rosman, *The Lords' Jews. Magnate-Jewish Relations in the Polish-Lithuanian Commonwealth during the Eighteenth Century*, Cambridge 1990, s. 1–22. Zob. też: J. Goldberg, *The Changes in the Attitude of Polish Society toward the Jews in the Eighteenth Century* [w:] *From Shtetl to Socialism*, red. A. Polonsky, London 1993, s. 55; G.D. Hundert, *Some Basic Characteristics of the Jewish Experience in Poland* [w:] *From Shtetl to Socialism...*, s. 19–25; zob. klasyczne badania: S. Wittmayer Baron, *A Social and Religious History of the Jews*, t. 16: *Late Middle Ages and Era of European Expansion, 1200–1650; Poland-Lithuania, 1500–1650*, New York 1976 (ważne wnioski, zostały jednak potem zrewidowane).

⁵ Austria przejęła Galicję w pierwszym rozbiórce z 1772 r. i stworzyła ramy polityczne dla uformowania się społeczności Żydów galicyjskich. Bogata historia tej grupy ludności potoczyła się zupełnie inaczej niż dzieje ich północnych sąsiadów, Żydów wołyńskich. Chociaż zarówno Polacy, jak i Żydzi nadal widzieli siebie we wspólnotach trwających po rozbiórach, granice imperiów miały duże znaczenie.

służby wojskowej. To jeszcze bardziej osłabiło wspólnotę, której historyczną funkcją było ustalanie zasad, na podstawie których to mężczyźni nieżydowskiego pochodzenia bronili tradycji żydowskiego życia. Wspólnota musiała również sama typować młodych mężczyzn mających odbyć służbę, co prawdopodobnie pogłębiło podziały między Żydami bogatymi a biednymi.

Rosja zniosła prawną autonomię gmin żydowskich w 1844 r. Mimo to społeczności te funkcjonowały dalej nieformalnie, coraz bardziej podporządkowane władzy państwa rosyjskiego, zwłaszcza od kiedy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. Żydów opodatkowano i zaczęto powoływać do wojska jako pojedynczych obywateli.

Wołyńscy Żydzi w większości byli chasydami. Pierwsze wydanie zbioru opowieści w jidysz o założycielu chasydyzmu Baal Szem Towie (wyd. pol. *Księga ku chwale Baal Szem Towa*) zostało opublikowane na Wołyniu w 1815 r.

Niektórzy Żydzi wciąż prosperowali jako przedstawiciele wielkich polskich możnowładców, którzy mimo rosyjskiego panowania w dalszym ciągu dominowali w życiu gospodarczym Wołynia. W połowie XIX w. trzy czwarte kupców na Wołyniu było pochodzenia żydowskiego⁶. Większość Żydów utrzymywała się z drobnego handlu lub rzemiosła.

Kilkadziesiąt lat pod rosyjskim zaborem, kiedy zdążyło się wychować pięć pokoleń, sprawiło, że niemal wszyscy wołyńscy Żydzi stracili kontakt z polską tradycją i polskim językiem. Społeczność przetrwała, bezsilna i cicha, i zachowywała raczej tradycję żydowsko-rosyjską, a nie żydowsko-polską⁷.

Wołyń w okresie międzywojennym

Zachodnia i środkowa część Wołynia należącego do Imperium Rosyjskiego, w dużej mierze zamieszкана przez ludność ukraińską, została przyłączona do Polski na podstawie traktatu podpisanego w Rydze przez rząd Polski i rząd bolszewicki w 1921 r. Wołyńscy Żydzi byli obojętni, a czasem wręcz wrogo nastawieni wobec państwa polskiego, ustanowionego w roku 1918. Językiem słowiańskim, którym się posługiwali, był raczej rosyjski niż polski. W czasie I wojny światowej, tzw. wielkiej wojny (1914–1918), rosyjskiej wojny domowej (1917–1918) oraz wojny polsko-bolszewickiej (1919–1920) przeżyli pogromy. Najgorszymi prześladowcami Żydów byli żołnierze i nieregularne oddziały Ukraińskiej Republiki Ludowej, chociaż Armia Czerwona i wojsko polskie organizowały pogromy. Dominującym nurtem w polskim życiu politycznym w latach dwudziestych XX w., o czym Żydzi szybko się przekonali, był integralny nacjonalizm endecji. Jej przywódca, Roman Dmowski, był propagatorem nowoczesnego antysemityzmu w Polsce.

W trakcie rządów endecji na początku lat dwudziestych XX w. wołyńskim Żydom udało się dokonać na poziomie lokalnym rzadkiej rzeczy. Mimo że narodowi demokraci i ich sojusznicy sformułowali prawo wyborcze w taki sposób, że wschodnie województwa (a więc i mniejszości narodowe) miały nieproporcjonalnie małą reprezentację

⁶ B. Nathans, *Beyond the Pale. The Jewish Encounter with Late Imperial Russia*, Berkeley 2002, s. 27 i n. (o gminie), s. 40 (o kupcach).

⁷ R.M. Shapiro, *Jewish Self-Government in Poland. Lodz, 1914–1939*, praca doktorska (mps), Columbia University 1987, s. 2 i n., 50; M. Rosman, *In Praise of the Baal Shem Tov. A User's Guide to the Editions of Shivhei haBesht*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 1997, t. 10, s. 189–192.

w parlamencie centralnym w Warszawie, to wybory lokalne przebiegały w sposób demokratyczny. Żydzi, stanowiący większość we wszystkich głównych miastach, kontrolowali rady miejskie Wołynia. Endecja była przekonana, że Żydzi nie mogą zintegrować się z polską wspólnotą polityczną, i miała niewiele pomysłów dających się zastosować na obszarach, na których Żydzi przewyższali liczebnie społeczność polską. Ogółem na Wołyniu Żydzi stanowili ok. 10 proc. ludności, ale ponieważ 90 proc. z nich mieszkało w miastach, zdominowali tamtejsze życie miejskie. Taki był stan rzeczy, gdy Józef Piłsudski przejął władzę w Polsce w ramach wojskowego zamachu stanu w maju 1926 r. Rządy na Wołyniu przypadły kolejno dwóm współpracownikom Marszałka – Władysławowi Mechowi, a następnie wspomnianemu Henrykowi Józewskiemu.

Endecy mieli poglądy antysemickie, ale w latach dwudziestych brakowało im programu dla Wołynia. Piłsudski był w przeszłości socjalistą i wyznawał zasadę lojalności wobec państwa, a nie propagowania idei nacjonalizmu. On i jego porucznicy mieli jednak kilka jasno sprecyzowanych programów, które bezpośrednio dotknęły znaczących mniejszości narodowych w Polsce: 5 mln Ukraińców, 3 mln Żydów, 1 mln Białorusinów. W newralgicznych wschodnich regionach Polski władza państwowa miała być zabezpieczona, a wpływy rosyjskie zminimalizowane. Dlatego kiedy Józewski został wojewodą wołyńskim w 1928 r., położył kres przewadze Żydów w radach miejskich. Dopóty organizował wybory lokalne, dopóki nie uzyskał polskiej większości. Wyjaśnił przywódcom żydowskim, że ostentacyjna dominacja nie leży w ich interesie; sugerował, że może ona prowokować nastroje antysemickie. Józewski usunął również z rad miejskich Polaków, których uznał za niewygodnych, ale Żydzi zostali wykluczeni wyłącznie za to, że byli Żydami. Jego prawdziwym celem było prawdopodobnie pozbawienie rosyjskojęzycznych członków rad jakiegokolwiek władzy⁸.

W innych kwestiach Józewski chciał zachować ciągłość żydowskiej tradycji oraz chronić instytucje żydowskie przez polskie prawo. Zmierzch lokalnej demokracji w radach miejskich został w pewnej mierze zrekomensowany odrodzeniem się żydowskiej społeczności zorganizowanej oraz ponownym zdefiniowaniem stosunków prawnych gmin żydowskich z nowoczesnym państwem polskim. Ale nawet wówczas, gdy status prawny wspólnoty został określony, na Wołyniu między Żydami a państwem wciąż pośredniczyli rabini. Powierzono im sprawy metrykalne ich wiernych i oczekiwano, że będą rejestrować żydowskie narodziny, zgony, małżeństwa i rozwody, co też czynili (oni sami lub ich pisarze) pięknym zamasztywym polskim pismem⁹.

⁸ Polski wywiad wojskowy nie miał złudzeń co do ukraińskich i żydowskich mieszkańców Wołynia w 1920 r. Zob. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), 1.371.2/A.80, „Raport narodowościowy”, przesłany przez Mieczysława Więckowskiego, dowódcę Okręgu Korpusu II w Lublinie, do Oddziału II Sztabu Generalnego w Warszawie, 16 IV 1925 r., b.p. Na temat burmistrzów zob.: S. Spektor, *Żydzi wołyńscy...*, s. 570 i n. Na temat manipulacji przy wyborach zob. wspomnienia Józewskiego: H. Józewski, *Zamiast pamiętnika...*, s. 151; por. W. Mędrzecki, *Przemiany cywilizacyjne i socjotopograficzne...*, s. 111. Na Wołyniu w 1921 r. żyło ok. 165 tys. Żydów, a w 1931 r. – ok. 208 tys.

⁹ Zob. księgi metrykalne wołyńskich miast i wiosek: Derżawnyj Archiw Riwnenskoji Oblasti (Państwowe Archiwum Obwodu Rówieńskiego) (dalej: DARO), 259/1/16; DARO, 261/1/28; DARO, 261/1/21; DARO, 259/1/17[8] DARO, 261/1/18; DARO, 259/1/19; DARO, 261/1/20; te same księgi także w: United States Memorial Holocaust Museum (dalej: USHMM), RG-31.017M-8; USHMM, RG-31.017M-6; USHMM, RG-31.017M-5. Na Wołyniu rzadko dochodziło do mieszanych małżeństw żydowsko-chrześcijańskich.

Tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wydano dekret formalizujący relacje między społecznością żydowską i państwem w centralnej Polsce. Po powrocie Piłsudskiego do władzy w 1926 r. stworzono podstawy prawne do przywrócenia wspólnot również we wschodniej Polsce – w roku 1927, a w następnym roku odbyły się wybory gminne¹⁰. Do końca 1928 r. ustanowiono autonomię gmin żydowskich, na jednolitych zasadach w całym kraju. Państwo polskie zarejestrowało wyborców pochodzenia żydowskiego, wyłącznie mężczyzn, w wieku co najmniej 25 lat, wykorzystując dwujęzyczne formularze. Analfabeci podpisywali się odciskiem kciuka¹¹.

Gminy finansowały się same. Uzyskiwały pewien dochód z usług cmentarnych i uboju rytualnego, który organizowały za opłatą. Roczne składki Żydów, choć obowiązkowe, były umiarkowane i dostosowane do indywidualnego stanu posiadania. Najbiedniejsi nie musieli płacić. Składki wspólnoty były często uzupełniane darowiznami od żydowskich emigrantów. Na przykład w 1932 r. gmina Korzec miała otrzymywać cztery razy więcej środków od Żydów amerykańskich niż z obowiązkowych składek członkowskich¹².

Usługi świadczone przez gminy uzupełniały te świadczone przez państwo. Żydowskie dzieci mogły uczęszczać i uczęszczały do polskich szkół na Wołyniu, a żydowscy pacjenci (i lekarze) byli obecni w przychodniach i szpitalach państwowych. Jednak wszystkie instytucje żydowskie miały być finansowane przez gminy żydowskie. Ze składek gminnych świecka syjonistyczna sieć szkół Tarbut sfinansowała powstanie na całym Wołyniu szkół hebrajskich. Religijny ruch syjonistyczny Yavne również założył kilkadziesiąt uczelni, a także jesziw i chederów (oferujących program uzupełniający dla żydowskich dzieci uczęszczających do polskich szkół publicznych). Internacjonalistyczni socjaliści z Bundu założyli do 1925 r. dwadzieścia szkół jidysz. Zwolennicy Bundu wyznawali zasady rewolucji socjalistycznej i pozostania na ziemiach historycznie zamieszkałych przez ludność żydowską. Preferowali zatem język jidysz, a nie hebrajski. W roku szkolnym 1938–1939 na Wołyniu funkcjonowało siedem prywatnych szkół żydowskich. Dla porównania – było tylko jedno liceum ukraińskie, do tego publiczne. Każde miasto na Wołyniu miało żydowską bibliotekę, a większe miasta wydawały również tygodniki w jidysz. Żydowskie dzieci uczestniczyły w letnich obozach firmowanych przez różne organizacje polityczne i religijne, a dwa żydowskie zespoły piłkarskie grały w pierwszej lidze regionalnej¹³. Jednakże urzędnicy Józewskiego nie do końca respektowali niezależność gmin – w problematycznych miastach, takich jak Kowel, interweniowali, aby wymusić powołanie odpowiednich rabinów¹⁴.

¹⁰ R.M. Shapiro, *Jewish Self-Government in Poland...*, s. 88 i n.; J. Żyndul, *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowowschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 110, 122.

¹¹ Np. DARO, 217/1/1, Deklaracja/Deklaratse nr 156 i 208 dla kahału w Klewaniu, b.d., b.p. (zob. ten sam dokument: USHMM, RG-31.017M-6).

¹² DARO, 216/1/2, Budżet na rok kalendarzowy 1932 gminy wyznaniowej w Korcu, b.d., b.p. (zob. ten sam dokument: USHMM, RG-31.017M-6); DARO, 216/1/1, Lista płatników składki Gminy Wyznaniowej w Korcu na rok 1932, b.d., b.p.

¹³ S. Spektor, *Żydzi wołyńscy...*, s. 571 i n.; S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1968, s. 184. Więcej informacji zob.: S. Stampfer, *Hasidic Yeshivot in Inter-war Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 1998, t. 11: *Aspects and Experiences of Religion*, red. A. Polonsky, s. 3–24.

¹⁴ Ten konkretny manewr ze stycznia 1931 r. został uchylony przez ministra ds. religii po interpelacji

Józewski był jednym z organizatorów bezpartyjnego bloku wyborczego (Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem), mającego umożliwić Piłsudskiemu dominację w parlamencie. BBWR przemawiał do tych, którzy wierzyli, że każda wielka zmiana w Polsce byłaby zmianą na gorsze. W całej Polsce ugrupowanie to było najbardziej popularne wśród Żydów, którzy widzieli w Marszałku gwaranta stabilności, przyjaciela narodu żydowskiego, a przynajmniej kogoś lepszego od antysemitów¹⁵. Na Wołyniu członkowie BBWR byli głównie pochodzenia żydowskiego i w 1928 r. z jego listy zostało wybranych dwóch Żydów¹⁶. Blok miał być bezpiecznym polem politycznej aktywności dla osób niezdeklarowanych światopoglądowo, zapewniając im możliwość wsparcia istniejącego stanu rzeczy bez zajmowania przy tym określonego stanowiska politycznego. Pozwalał mniejszościom narodowym i religijnym zająć pozycję między polskim nacjonalizmem a lewicowym radykalizmem. Przez krótki czas stanowiska politycznych i religijnych ortodoksów się pokrywały. Podobnie jak kapłani prawosławni, którzy prowadzili wyznawców prawosławia do lokali wyborczych, aby oddali głos na BBWR, przywiązani do tradycji rabini z głównych wołyńskich zgromadzeń wzywali wiernych do głosowania na Piłsudskiego¹⁷. Blok dał Żydom okazję, by zaistnieć w polityce krajowej, mimo że był instrumentem wspierającym niedemokratyczne formy rządów. Żydowski członkowie BBWR z Wołynia prawdopodobnie mniej dbali o demokrację, a bardziej o stabilność. W 1931 r. niedemokratycznie wybrany parlament, zdominowany przez blok, usunął wszelkie ograniczenia praw obywateli polskich, wynikające z języka, narodowości czy religii¹⁸.

Na Wołyniu, podobnie jak w całej Polsce, próby stworzenia politycznego centrum wokół idei lojalności wobec państwa zakończyły się jedynie częściowym sukcesem. Państwowy sojusz z tradycyjną społecznością żydowską w sposób naturalny wykluczał świecką prawicę i lewicę. Bund był jednak popularny w niektórych wołyńskich miastach, takich jak Kowel. Rywalizował o wpływy w związkach zawodowych z syjonistami z Poalej Syjon Lewica i Komunistyczną Partią Zachodniej Ukrainy¹⁹ i zorganizował co najmniej jeden strajk pracowników żydowskich w Łucku – w marcu 1936 r., aby za-

parlamentarnej; J. Tomaszewski, *Walka polityczna wewnątrz gmin żydowskich w latach trzydziestych w świetle interpelacji poselskich*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1973, nr 1, s. 100–103.

¹⁵ J.S. Kopstein, J. Wittenberg, *Who Voted Communist? Reconsidering the Social Bases of Radicalism in Interwar Poland*, „Slavic Review” 2003, nr 1, s. 87–109.

¹⁶ Więcej zob.: A. Wiślicki, *Wacław Wiślicki – działacz polityczny*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1991, nr 2, s. 73–85.

¹⁷ Tak było w całym kraju, zob. A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów Polski 1926–1939*, Warszawa 1980, s. 87, 94; zob. też: G.C. Bacon, *The Politics of Tradition. Agudat Yisrael in Poland, 1916–1939*, Jerusalem 1996.

¹⁸ Na temat Żydów w BBWR zob.: CAW, 1.371.2/A.88, Referat o sytuacji polityczno-narodowościowej od 1 maja do 1 sierpnia 1929 r., sporządzony przez Dowództwo Okręgu Korpusu II, 1 VIII 1929 r., k. 17; na temat rabinów: zob. *ibidem*, Referat o sytuacji polityczno-narodowościowej za trzeci kwartał 1930 r., sporządzony przez Dowództwo Okręgu Korpusu II, b.d., b.p. Por. S. Spektor, *Żydzi wołyńscy...*, s. 570. Na temat obywatelstwa zob.: J. Tomaszewski, *The Civil Rights of Jews in Poland, 1918–1939*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 1995, t. 8: *Jews and Independent Poland, 1918–1939*, red. A. Polonsky, E. Mendelsohn, J. Tomaszewski, s. 125.

¹⁹ O zainteresowaniu KPZU Żydami zob. Archiwum Akt Nowych, Warszawa (dalej: AAN), Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy (KPZU), 165/V–7, Okólnik Nr 3 Centralnego Komitetu KPZU w sprawie akcji antysyjonistycznej, czerwiec 1931 r., b.p.

protestować przeciwko bojkotowi żydowskich sklepów i rosnącemu antysemityzmowi²⁰. Bund utrzymywał, że jedynie całkowita zmiana obowiązującego porządku może poprawić sytuację. I choć generalnie organizacja ta reprezentowała idee międzynarodowej rewolucji, nie popierała Związku Sowieckiego, gdzie została rozwiązana przez bolszewików. W tamtym czasie zwolennicy Bundu reprezentowali przede wszystkim interesy żydowskiej klasy robotniczej, co pozwalało im na deklaracje – przynajmniej czasowo – lojalności wobec państwa polskiego.

Jeszcze popularniejsi, szczególnie w latach trzydziestych XX w., byli syjonistyczni rewizjoniści, którzy współpracowali z polskim państwem w kwestii osiedlenia polskich Żydów w Palestynie tak szybko, jak to możliwe. Ich przywódca, Władimir Jabotyński, utrzymywał relacje z polskimi władzami i elitami ukraińskimi. Syjoniści również byli rewolucjonistami, lecz ich narodowa i społeczna rewolucja miała się dokonać w Palestynie, a nie w Polsce. Toczyli zatem spór nie z władzami polskimi, które w coraz większym stopniu się z nimi zgadzały co do tego, że Żydzi powinni dobrowolnie opuścić Polskę, ale z Żydami, z których niewielu chciało wyjechać. Ponieważ syjoniści chcieli wyjechać z Polski, a nie działać na szkodę kraju, mogli rozpoczynać wszelkie zgromadzenia deklaracjami lojalności wobec Polski²¹. Mogli nawet traktować wschodnią Polskę jako punkt etapowy dla przyszłej emigracji, a tym samym uzyskać tymczasowe *modus vivendi* w stosunkach z państwem. He-Chaluc założyło na Wołyniu kibuc, by uczyć syjonistycznych emigrantów kamieniarstwa przed wyjazdem do Palestyny. Dzięki pomocy Wojska Polskiego młodzieżowa organizacja syjonistycznych rewizjonistów Bejtar szkoliła młodych Żydów z korzystania z broni palnej²².

Komunizm, w różnych postaciach, był najpopularniejszą formą politycznej opozycji na Wołyniu. Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy była nielegalną, konspiracyjną organizacją, której wpływy – przez stowarzyszenia i ruchy protestacyjne – znacznie przekraczały możliwości wynikające z niewielkiej liczby formalnych członków. Według dokumentów partyjnych, większość członków na wsi stanowili Ukraińcy, a w miastach – Żydzi²³. Na przykład w stolicy województwa wołyńskiego Łucku dokumenty partyjne wskazują na to, że w 1933 r. wszyscy członkowie partii i jej organizacji młodzieżowej byli Żydami²⁴. Było też kilku komunistów polskich, ale Polacy na Wołyniu stanowili

²⁰ AAN, Urząd Województwa Wołyńskiego (dalej: UWW), 979/85/9, Notatka Jana Kościołka, starosty powiatowego w Łucku na temat strajków żydowskich pracowników, 17 III 1936 r., b.p.; zob też ogłoszenia o strajku w jidysz, *ibidem, passim*.

²¹ CAW, 1.371.2/A.88, Referat o sytuacji polityczno-narodowościowej od 1 maja do 1 sierpnia 1929 r., sporządzony przez Dowództwo Okręgu Korpusu II, 1 VIII 1929 r., k. 41; *ibidem*, Referat o sytuacji polityczno-narodowościowej od 1 sierpnia do 1 października 1929 r., sporządzony przez Dowództwo Okręgu Korpusu II, 1 X 1929 r., k. 10, 26; *ibidem*, Referat o sytuacji polityczno-narodowościowej od 1 października do 31 listopada 1929 r., sporządzony przez Dowództwo Okręgu Korpusu II, 1 II 1930 r., k. 30; *ibidem*, Referat o sytuacji polityczno-narodowościowej za I kwartał 1930 r., sporządzony przez Dowództwo Okręgu Korpusu II, 1 V 1930 r., k. 22.

²² Na temat organizacji syjonistycznych zob.: S. Spektor, *Żydzi wołyńscy...*, s. 573; na temat sukcesu syjonistów w wyborach zob. R.M. Shapiro, *Jewish Self-Government in Poland...*, s. 177, 227.

²³ Zob. np. AAN, KPZU, 165/VII–1 t. 10, Orhanizacijnyj zwit OK Łuck [Sprawozdanie organizacyjne Komitetu Obwodowego w Łucku], b.d., k. 43.

²⁴ Zob. np. *ibidem*, Zwit z żowtnewoji konferenciji OK KPZU [Sprawozdanie z październikowej konferencji Komitetu Obwodowego KPZU], b.d., k. 24.

grupę uprzywilejowaną i nie mieli powodów, by wspierać partię lewicującą, zwłaszcza że były one wyraźnie antypolskie. Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy, wspólny projekt Ukraińców i Żydów, wykorzystywała kwestie narodowe i ziemskie, by przeciągnąć ukraińskich chłopów na stronę rewolucji. Oznacza to, że żydowscy propagatorzy idei komunistycznych byli jednymi z pierwszych zwolenników nacjonalizmu ukraińskiego na Wołyniu. W latach trzydziestych XX w. Wołyń znajdował się w stanie ciągłego napięcia społecznego i narodowego. Polska policja robiła naloty na komórki partii komunistycznej, a komuniści organizowali opór wobec polskich rządów na wsi²⁵. Żydzi byli widocznymi w kierownictwie Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, ale Henryk Józewski nie traktował komunizmu jako sprawy żydowskiej²⁶.

Komuniści z zachodniej Ukrainy określali polski rząd na Wołyniu jako „petlurowską okupację”²⁷. Petlurowcy, czyli zwolennicy Symona Petlury, byli dawnymi oficerami i urzędnikami Ukraińskiej Republiki Ludowej. Kilku petlurowców Józewski zatrudnił na Wołyniu w ramach większego projektu mającego na celu wykorzystanie kwestii ukraińskiej przeciwko Związkowi Sowieckiemu²⁸. Dla Żydów „petlurowska okupacja” oznaczała pogromy. I chociaż żaden z petlurowców zatrudnionych przez Józewskiego nie był osobiście zaangażowany w pogromy w latach 1919–1921, większość z nich przeprowadziły wojska Symona Petlury. Wielu żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej traktowało komunizm jako ruch żydowski i niektórzy oficerowie wykorzystywali ten fakt, by uzasadnić ataki na ludność żydowską²⁹. Kiedy pod koniec lat trzydziestych nasiliła się agresja wobec Żydów w centralnej Polsce, na Wołyniu odnotowano nieliczne gwałtowne wystąpienia antysemitki³⁰.

Chociaż politycznie motywowane kojarzenie Żydów i komunistów zdarzało się zarówno w przeszłości, jak i w przyszłości, w okresie rządów Józewskiego się nie pojawiło. Józewski był antykomunistą, ale nie antysemitą. Petlurowcy opowiadali się za demokra-

²⁵ Na temat popularności komunizmu wśród Żydów zob.: CAW, 1.371.2/A.80, „Raport narodowościowy”, przesłany przez Mieczysława Więckowskiego, dowódcę Okręgu Korpusu II w Lublinie, do Oddziału II Sztabu Generalnego w Warszawie, 16 IV 1925 r., b.p.; CAW, 1.371.1.2/A.103, Raport dowódcy 27. Dywizji Piechoty pt. „Sytuacja bezpieczeństwa na terenie dywizji”, Kowel, 24 IV 1937 r., b.p. Najlepszym dowodem są autentyczne wyniki wyborów z 1928 r., które pokazują, że niektóre żydowskie miasta Wołynia głosowały na partię komunistyczną. Na przykład spośród głosów oddanych w Kowlu 50 proc. zostało unieważnionych (AAN, MSW 1/1186/15, Raport Wydziału Bezpieczeństwa MSW pt. „Udział ugrupowań wywrotowych w wyborach do ciał ustawodawczych w Polsce w 1928 r.”, Warszawa, 1928 r., b.p.).

²⁶ W późniejszym okresie życia, kiedy Józewski został aresztowany i był przesłuchiwany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa komunistycznej Polski, również nie łączył Żydów z komunistami. Około 35 proc. z 450 ówczesnych najważniejszych funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa było przedwojennymi komunistami pochodzenia żydowskiego (A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 40).

²⁷ CAW, 1/303/4/7016, Rezolucje VI rozszerzonego posiedzenia CK KPZU, Lwów, 1932 r., b.p. (streszczenie przygotowane przez KOP).

²⁸ Więcej szczegółów w: T. Snyder, *Sketches from a Secret War. A Polish Artist's Mission to Liberate Soviet Union*, New Haven 2005.

²⁹ H. Abramson, *A Prayer for the Government. Ukrainians and Jews in Revolutionary Times, 1917–1920*, Cambridge 1999, s. 112 i n.

³⁰ Jolanta Żyndul nie odnotowuje żadnych sytuacji tego typu, zob. J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994, s. 53 i *passim*. Z pewnością było ich kilka, np. wystąpienie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

cją, rozdzieleniem Kościoła od państwa i równymi prawami dla wszystkich obywateli przyszłej niepodległej Ukrainy. Ich tajne plany dotyczące przyszłej ukraińskiej konstytucji po odzyskaniu Ukrainy sowieckiej zawierały postanowienia dotyczące praw mniejszości, wolności religijnej oraz rozdziału Kościoła od państwa³¹. Propaganda wysyłana z Warszawy na sowiecką Ukrainę przez Wołyn miał być w zasadzie antyantysemicka³², czyli miała działać przeciw stereotypom antysemickim. Według jednego z nich, Żydzi jako naród byli zwolennikami państwa sowieckiego; plakaty drukowane w Warszawie zawierały jednak tezę, że w rzeczywistości władza komunistyczna nie była w interesie Żydów ukraińskich³³. Propagujący to przekonanie jeden z plakatów, zaprojektowanych w Warszawie, upamiętniał rocznicę śmierci Petlury i zawierał informację o tym, że jego zabójcą był Żyd³⁴. Wydaje się również, że ukraińscy agenci działający potajemnie na sowieckiej Ukrainie projektowali własne ulotki łączące wprost Żydów z komunistami. Jednak w Polsce wciąż zachowywano pozory.

Na Wołyniu Józewski mógł przekonywać umiarkowanych przedstawicieli społeczności ukraińskich i żydowskich, by wspierali państwo polskie. Ukraińcy i Żydzi pojawili się na tych samych listach partyjnych w wyborach, a gdy głosowali na bezpartyjny blok Piłsudskiego, wybierali tych samych kandydatów. To nie znaczy, że wszyscy działacze petluroujscy na Wołyniu zgodziliby się na tę sytuację, gdyby mieli wolną rękę. Pozostałe ukraińskie ugrupowania polityczne, przede wszystkim Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, stosowały na Wołyniu przemoc wobec Żydów. OUN była znacznie słabsza na Wołyniu niż w rodzimej Galicji, ale również atakowała Żydów. W 1937 r. dopuściła się 830 brutalnych ataków na obywateli polskich lub ich własności. 540 wystąpień zostało zakwalifikowanych jako antypolskie, 242 jako antyżydowskie, 67 jako antyukraińskie, a 17 jako antykomunistyczne. Jednak tylko kilka tych wystąpień miało miejsce na Wołyniu, do większości doszło w Galicji³⁵. Ataki ukraińskich nacjonalistów na Żydów na Wołyniu były na tyle rzadkie, że Józewski mógł wierzyć, a przynajmniej głosić, że prawdziwymi winowajcami są polscy nacjonaści. W jednym przypadku, w 1936 r., ukraińscy nacjonaści spalili prawdopodobnie kilka domów żydowskich w Kostopolu. Józewski stwierdził, że napastnikami byli w rzeczywistości nacjonaści polscy, ale tak czy inaczej ofiarą padli Żydzi³⁶. Przed II wojną światową OUN nie miała jednak na Wołyniu silnej pozycji, a niekiedy zawierała układy z Komunistyczną Partią Zachodniej Ukrainy. Po-

³¹ CAW, 1.380.2.27, Osnowni zasady pidhotownoji praci do poworotu ta widnowłennia ukrajinskoji derżawnosti [Główne zasady prac przygotowawczych do przywrócenia i odnowienia państwowości ukraińskiej], [1937 r.], b.p.

³² Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, UMW 7/4/1/34, Opracowanie „Treść polityczna propagandy”, 1927 r., b.p.

³³ CAW, 1.380.2.342, Ukrajinskyj Rewolucyjnyj Komitet, Deklaracja „Do ukrajinskich żydów” [Ukraiński Komitet Rewolucyjny, Deklaracja „Do Żydów ukraińskich”], b.d., b.p.

³⁴ CAW, 1.380.2.342, Ukrajinskyj Rewolucyjnyj Komitet, Deklaracja „W tretiu ricznyciu smerti Wełykoho Woźdia Ukrajinskocho Narodu Symona Petlury” [Ukraiński Komitet Rewolucyjny, Deklaracja „W trzecią rocznicę śmierci Wielkiego Wodza Narodu Ukraińskiego Symona Petlury”], 25 V 1929 r., b.p.

³⁵ CAW, VIII.72.1, Sprawozdanie Referatu Ukraińskiego Wydziału Bezpieczeństwa MSW na temat przejawów ukraińskiego ruchu nielegalnego w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu za rok 1937, 9 VI 1938 r., b.p.

³⁶ CAW, I.371.2/A.87, Informacje Dowództwa Okręgu Korpusu II w Lublinie na temat likwidacji Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowego w powiecie kostopolskim, 19 IX 1936 r., b.p.

nieważ partia ta była przedsięwzięciem ukraińsko-żydowskim, współpraca między tymi grupami narodowościowymi prawdopodobnie złagodziła nieco nastroje antysemityczne.

Piłsudski zmarł w 1935 r., a jego następcy zorientowali politykę Polski bardziej na prawo. Nowy Obóz Zjednoczenia Narodowego, którego skład był wyraźnie etniczny, zastąpił BBWR i przejął władzę. Polityka skierowana przeciwko mniejszościom narodowym zaostrzyła się, a zwolennicy tolerancji stracili swoje stanowiska. W kwietniu 1938 r. na stanowisku wojewody wołyńskiego zastąpił Józewskiego Aleksander Hauke-Nowak. W ciągu swojej szesnastomiesięcznej kadencji Hauke-Nowak prowadził politykę modernizacji mającą na celu zabezpieczenie wschodnich rubieży Polski przed przyszłym sowieckim atakiem. Zamierzał do tego doprowadzić dzięki polonizacji miejscowej ludności. Ukraińcy, którzy stanowili klucz do poprzedniej polityki tolerancji, zajmowali teraz centralne miejsce w polityce modernizacji. Sytuacja w miastach była mniej paląca, ale bardziej złożona. Po ponad dziesięciu latach polskiego osadnictwa, pod koniec lat trzydziestych XX w., Żydzi nie mieli już wyraźnej przewagi w większości wołyńskich miast, ale wciąż stanowili największą grupę ludności. Do roku 1936 Żydzi stanowili 49,5 proc. miejskiej populacji Wołynia, podczas gdy Polacy zaledwie 26,3 proc.³⁷

Żydzi na Wołyniu wciąż dominowali też w handlu i rzemiośle. W 1937 r. stanowili ogółem jedną dziesiątą ludności, ale dwóch na trzech handlarzy w regionie było pochodzenia żydowskiego. Ponadto Żydzi posiadali tyle samo przedsiębiorstw przemysłowych co cała reszta miejscowej populacji. Kontrolowali dochodowy przemysł drzewny i browarniczy, choć pod koniec lat trzydziestych XX w. nad przemysłem drzewnym przejęło kontrolę państwo polskie³⁸. W tamtym okresie logika polityki polonizacji pośrednio chroniła Żydów, polskie władze wierzyły bowiem, że osłabienie Żydów pomoże Ukraincom, a to nie była sytuacja pożądana, ponieważ Ukraińcy byli na Wołyniu postrzegani jako mniej wiarygodni niż Żydzi. Założenie to miało jednak zastosowanie wyłącznie w praktyce, nie było przyjęte (oficjalnie) jako zasada³⁹.

Gdyby Wołyń nadal pozostawał pod rządami polskimi, państwowa polityka modernizacji najprawdopodobniej zwróciłaby się przeciwko Żydom; w tym przypadku była skierowana głównie przeciwko Ukraincom. Państwo rozpoczęło bowiem kampanię na rzecz poparcia polonizacji również w miastach, co sugerowało usunięcie z nich Żydów. Taki był program dotyczący mniejszości w Polsce pod koniec lat trzydziestych XX w.: Słowianie mieli zostać zasymilowani, a Żydzi powinni emigrować. Nie znaleziono jednak na to skutecznych środków i niewiele zostało osiągnięte. Ale taki był wówczas pomysł⁴⁰.

³⁷ AAN, UWW 2771-1, Opracowanie „Województwo Wołyńskie: referat specjalny”, b.d., b.p.

³⁸ Ogólnie o handlu i przemyśle zob. CAW, I.371.2/A.100, Omówienie wydawnictwa Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego pt. „Wołyń”, czerwiec 1937 r., b.p. Na temat przemysłu drzewnego i piwowarskiego zob.: S. Spector, *Żydzi wołyńscy...*, s. 569.

³⁹ Na temat tej pośredniej ochrony Żydów zob.: CAW, I.371.2/A.105, Podstawowe wytyczne do polonizacji Chełmszczyzny, b.d., b.p.

⁴⁰ O pierwszych oznakach polonizacji miast zob.: J. Stobniak-Smogorzewska, *Kresowe osadnictwo wojskowe, 1920-1945*, Warszawa 2003, s. 212. Por. M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939-1941)*, Warszawa 2007, s. 21; R. Potocki, *Polityka państwa polskiego wobec zagadnienia ukraińskiego w latach 1930-1939*, Lublin 2003.

Okupacja sowiecka

1 września 1939 r. hitlerowskie Niemcy zaatakowały Polskę z zachodu; 17 września Związek Sowiecki wtargnął na teren Polski ze wschodu. Żydzi w Polsce zostali podzieleni na dwie „wspolnoty losu”. Żydzi w Łodzi, Warszawie i Krakowie znaleźli się pod okupacją niemiecką; Żydzi z Wołynia oraz z Galicji i Białorusi – pod okupacją sowiecką. Około 200 tys. Żydów uciekło przed Niemcami na wschód, dołączając do 1,2 mln ludności żydowskiej w sowieckiej strefie okupacyjnej⁴¹. W pierwszej połowie września, przed wkroczeniem Armii Czerwonej, wielu z nich zostało przyjętych przez lokalną społeczność żydowską, u której znaleźli schronienie.

Na Wołyniu pod koniec września 1939 r. Armia Czerwona była witana wszędzie, choć nie przez wszystkich. Żołnierze zostali serdecznie przyjęci przez miejscowych komunistów i niektórych żydowskich uchodźców z zachodu. Opis Izraela Weinerja, dotyczący wołyńskiego miasteczka Szumsk, jest dość charakterystyczny: „Zadowolenie wyraziło kilku sympatyków ideologii komunistycznej wśród lokalnej ludności, a także uchodźcy z zachodnich regionów Polski”⁴². Lokalni komuniści na Wołyniu byli głównie Ukraińcami i Żydami, ale witali Armię Czerwoną jako komunistów. Opis Moszego Kleinbauma dotyczący przybycia Sowietów do Łucka jest podobny: „Ukraińscy chłopci, którzy masowo przybyli z okolicznych wsi, a także młodzież żydowska, szczególnie żydowskie komunistki, witali żołnierzy toastami i głośnymi okrzykami o przyjaźni. Liczba żydowskich zwolenników nie była szczególnie wysoka. Niemniej jednak ich zachowanie tego dnia, ich hałaśliwość wzbudzały podejrzenie. Można by odnieść fałszywe wrażenie, że Żydzi byli najszcześniejszymi gośćmi na imprezie”⁴³.

Tam, gdzie partia komunistyczna miała silniejszą pozycję, jak w Kowlu, obserwatorzy podkreślają aspekt komunistyczny: „Inwazja sowiecka została przyjęta z pełnym entuzjazmem przez skomunizowanych Żydów i Ukraińców, tych pierwszych niedawno przybyłych z centralnej Polski w wyniku wojny”⁴⁴. Kowel był miejscem entuzjastycznego powitania, gdzie Żydzi rzucali kwiaty rosyjskim żołnierzom, którzy chcieli po prostu wejść do żydowskich sklepów⁴⁵. Armię Czerwoną witali chlebem i solą głównie komuniści, czasem uchodźcy lub żydowska i ukraińska młodzież⁴⁶. Wszyscy na Woły-

⁴¹ O liczbie uchodźców żydowskich zob.: A. Żbikowski, *Konflikty narodowościowe na polskich Kresach Wschodnich (1939–1941) w relacjach żydowskich bieżących* [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2002, s. 413.

⁴² Hoover Institution, Stanford (dalej: HI), 209/10/9721.

⁴³ Cyt. za: A. Żbikowski, *Konflikty narodowościowe na polskich Kresach Wschodnich...*, s. 583. Opis Kleinbauma pasuje do opisu sporządzonego przez polskiego obserwatora nieżydowskiego pochodzenia, zob. HI, 210/4372.

⁴⁴ HI, 209/8/10405.

⁴⁵ HI, 209/7/4775; o Kowlu zob.: D. Levin, *The Lesser of Two Evils. Eastern European Jewry Under Soviet Rule, 1939–1941*, tłum. N. Greenwood, Philadelphia 1995, s. 33.

⁴⁶ Na przykład w Dubnie (HI, 209/1/3917/1; HI, 209/1/10888); Antoniówce (HI, 209/8/10405); Krzemieńcu (HI, 209/9/6105) i Lubomlu (HI, 209/13/8034). Pytanie o „żydowskie przyjęcie” Armii Czerwonej pojawia się w źródłach wtórnych. Nie jest tak, że polscy obserwatorzy twierdzą, iż wszyscy Żydzi z zadowoleniem witali Sowietów. Istnieją świadkowie, którzy przeceniają element żydowski, ale większość wykształconych uczestników wspomnianych wydarzeń wspomina żydowskich i ukraińskich komunistów lub po prostu komunistów, a nie Żydów czy Ukraińców. Polscy świadkowie wymieniają również polskich

niu wiedzieli, że komuniści są w tym rejonie liczni, więc miejscowi nie byli zaskoczeni ich reakcją na sowiecką okupację. Jeden z Polaków powiedział polskiemu inspektorowi wojskowemu w 1938 r.: „Kiedy w Łucku zjawią się bolszewicy, my [Polacy] będziemy musieli uciekać”⁴⁷.

Kiedy Polska została zniszczona, wielu Żydów i Ukraińców nie widziało powodu, dla którego należałoby ją odbudować. To odróżniało obie grupy od miejscowych Polaków, którzy dotąd stanowili grupę uprzywilejowaną, a teraz znaleźli się na samym dole politycznej i społecznej drabiny. Jednak poza wspólną, nowo odkrytą wyższością nad Polakami, pozycja Żydów i Ukraińców była zupełnie inna.

Wielu Ukraińców wyobrażało sobie, że władze okupacyjne przyznają im większą autonomię niż Polska, a nawet marzyli o niezależnym państwie. W latach 1939–1941 zarówno nazistowski, jak i sowiecki reżim okupacyjny rzeczywiście faworyzowały Ukraińców, a nie Polaków. Tymczasem Żydzi mieli jednak oczywiste powody, by preferować okupanta ze wschodu. Niemiecka polityka wobec Żydów była powszechnie znana: 17 tys. polskich Żydów zostało wypędzonych z Niemiec w październiku 1938 r., na jedenaście miesięcy przed wybuchem wojny⁴⁸. We wrześniu 1939 r. siły Wehrmachtu weszły na krótko na pogranicze Wołynia. Zanim się wycofały przed przybyciem Sowietów, atakowały Żydów i paliły synagogi (np. w Lubomlu)⁴⁹. Żydzi mieli zatem mocne argumenty, by woleć Armię Czerwoną od Wehrmachtu. Te dwie okupacyjne armie jawiły się jako wyraźna alternatywa. W pierwszej połowie września Żydzi na Wołyniu byli ofiarami komunistycznych aktów dywersji i chłopskich buntów. Jednak jesienią 1939 r., kiedy polska armia została rozproszona, a Sowietci i Niemcy zawarli faktyczny sojusz, Żydzi doszli do wniosku, że nowy ład będzie trwał.

Masowe przenoszenie się Niemców z Wołynia do Rzeszy zdawało się to potwierdzać. Niemiecko-sowieckie umowy z sierpnia i września 1939 r. zostawiły w strefie sowieckiej od 100 do 120 tys. obywateli polskich, którzy uważali się za Niemców. Dwaj sojusznicy postanowili szybko rozwiązać kwestię niemiecką w rozszerzonym Związku Sowieckim i już 16 listopada 1939 r. uzgodnili, że Niemcy ze wschodniej Polski zostaną wymienieni na Ukraińców i Rosjan, którzy zostali w Polsce zachodniej. Ponieważ te pierwsze tereny zostały oficjalnie włączone do Związku Sowieckiego, oficerowie SS dokładnie prześwietlali przybywającą stamtąd ludność, by umożliwić Niemcom ucieczkę do Rzeszy. Niemcy ci, do niedawna obywatele Polski, byli oczywiście zwolennikami Niemiec, a nie Związku Sowieckiego. Wielu innych obywateli, w tym liczni nie-Niemcy, również wyraziło chęć uczestniczenia w repatriacji. Począwszy od 22 grudnia 1939 r., Niemcy z Wołynia oraz innych regionów wschodniej Polski rozpoczęli swoją podróż do Rzeszy. Ich pociągi lub wozy konne zatrzymywały się w Łodzi, którą naziści przemianowali na

komunistów (np. HI, 209/3/3535; HI, 209/3/3492; HI, 210/4372; HI 209/3/9240). Dostępne żydowskie wspomnienia również nie minimalizują udziału Żydów w powitaniach. Można by powiedzieć, że wielu obserwatorów tamtych bolesnych dni było bardziej bezstronnych niż ich późniejsi kronikarze.

⁴⁷ CAW, DOK 1–371.2/A.97, Reportaż z powiatów kowelskiego, łuckiego, horochowskiego, włodzimierskiego i chełmskiego, sporządzony przez dr. Jana Wojnowskiego, lipiec–sierpień 1938 r., k. 27.

⁴⁸ J. Tomaszewski, *Preludium zagłady. Wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998, s. 5 i *passim*.

⁴⁹ D. Levin, *The Lesser of Two Evils...*, s. 32.

Litzmannstadt i włączyli do Rzeszy. To tutaj Niemcy z Wołynia, którzy jako obywatele polscy nie mieli oficjalnego obywatelstwa w paszportach czy w spisach powszechnych, uciekali przed rządami sowieckimi do nazistowskiego raju rasowego. W Łodzi, gdzie Niemcy przejęli biura zajmowane dotąd przez Józewskiego, przeniesionego na zachód jeszcze w 1938 r., Niemcy z Wołynia zostali po raz drugi prześwietleni pod kątem czystości rasowej. Osoby z pozytywnym wynikiem klasyfikacji rasowej („O” od Ost – wschód, w przeciwieństwie do „A” od Altreich – starej Rzeszy) były przydzielane do germanizacji ziem polskich wchłoniętych przez Rzeszę. Około 365 tys. Polaków zostało usuniętych z rozszerzonej Rzeszy do Generalnego Gubernatorstwa, aby zrobić miejsce dla nowo przybyłych⁵⁰.

W strefie sowieckiej tylko komuniści mieli powody do prawdziwej satysfakcji. Państwo polskie, ich największy wróg, zostało zniszczone. Rywalizujące ze sobą organizacje polityczne i społeczne, w tym polskie partie polityczne, ukraińskie spółdzielnie i gminy żydowskie, zostały zlikwidowane⁵¹. Komuniści, do których dołączyła sympatyzująca z nimi lub oportunistyczna młodzież żydowska i ukraińska, tworzyli bojówki, które zasilały szeregi lokalnej policji na terenach okupowanych przez Sowietów. Ze względu na układ demograficzny Wołynia Żydzi byli bardziej widoczni w miastach, podczas gdy Ukraińcy służyli jako milicjanci na wsiach (choć Ukraińcy również służyli w miastach, takich jak Łuck i Równe)⁵². W administracji lokalnej w miastach Żydzi zastąpili Polaków, co według żydowskich uchodźców było przyczyną szczególnego niezadowolenia wśród tych ostatnich⁵³.

To nie znaczy, że wołyńscy Żydzi kierowali swoim losem. Podobnie jak Ukraińcy, byli oni z pewnością lepiej traktowani przez okupanta niż Polacy, których Sowietci określali jako wrogów klasowych i państwowych. W 1937 i 1938 r. sowiecka tajna policja, NKWD, zabiła 111 091 obywateli sowieckich, w większości Polaków, z powodu ich rzekomych kontaktów z polskim wywiadem. Liczba zabitych Polaków była niewspółmiernie wysoka w stosunku do ich reprezentacji wśród sowieckiej ludności, podczas gdy

⁵⁰ V.O. Lumans, *A Reassessment of Volksdeutsche and Jews in the Volhynia-Galicia-Narew Resettlement* [w:] *The Impact of Nazism. New Perspectives on the Third Reich and its Legacy*, red. A.E. Steinweis, D.E. Rogers, Lincoln 2003, s. 85–100.

⁵¹ Niektórzy syjoniści zesłali do podziemia, ale mieli niewielki wpływ na przebieg wydarzeń, zob. *Calendar of Pain, Resistance and Destruction* [w:] *Sefer Lutsk*, red. N. Sharon, Tel Aviv 1961; G. Motyka, R. Wnuk, *Żydzi w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1939–1941* [w:] *Europa nieprovincjonalna...*, s. 588; D. Levin, *The Lesser of Two Evils...*, s. 235–256. Ponieważ kahał odpowiadał nie tylko za sprawy religijne i gminne, ale również za podstawowe obrzędy, takie jak bar micwa, wesela i pogrzeby, jego likwidacja spowodowała dużą zmianę w życiu żydowskiej społeczności. Rytuały te wciąż odprawiano w domach prywatnych, chociaż w dotychczasowej literaturze nie zbadano całościowo kwestii życia prywatnego Żydów we wschodniej Polsce pod okupacją sowiecką.

⁵² Zob. HI, 209/11/4217 (pow. krzemieniecki); HI, 209/13/2935 (pow. lubomelski); HI, 209/1/7956 (pow. dubieński); HI, 209/3/2570 (pow. horochowski); HI, 209/3/4817 (pow. horochowski); HI, 209/5/6034 (pow. horodeński); HI, 209/7/85685 (pow. kowelski); HI, 209/8/10630; HI, 209/11/4217 (pow. krzemieniecki); HI, 209/10/688 (pow. krzemieniecki); HI, 209/11/3238 (pow. krzemieniecki); HI, 209/13/2935 (pow. lubomelski); HI, 210/1/746 (m. Łuck); HI, 210/1/8531 (m. Łuck). Por. K. Jasiewicz, *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce 1939–1941 (Białostocka, Nowogródzka, Polesie, Wileńszczyzna)*, Warszawa 2001, s. 162; G. Motyka, R. Wnuk, *Żydzi w Galicji Wschodniej i na Wołyniu...*, s. 586.

⁵³ A. Żbikowski, *Lokalne pogromy Żydów w czerwcu i lipcu 1941 r. na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1992, nr 2–3 (162–163), s. 10 i n.

w tym samym okresie sowieccy Żydzi i sowieccy Ukraińcy byli prześladowani w takich samych proporcjach jak sowieckie społeczeństwo ogółem⁵⁴.

W latach 1939–1941 nikt nie miał wątpliwości, że działania sowieckich organów represyjnych na Wołyniu były skierowane przede wszystkim przeciwko Polakom. Jednak w czasach okupacji sowieckiej Żydzi nie mieli żadnych niezależnych organizacji (np. gmin), które mogłyby tworzyć społeczeństwo obywatelskie, nie mieli możliwości wpływania na skład organów przedstawicielskich i – podobnie jak przed wojną – byli niedostatecznie reprezentowani w radach miejskich⁵⁵. Ukraińcy byli w nich nadmiernie reprezentowani, a Polacy i Żydzi niemal nieobecni. Tylko jeden miejscowy Żyd (z Kowla) został wybrany do Ukraińskiej Rady Najwyższej w marcu 1940 r.⁵⁶

Prawdziwą władzę na Wołyniu, stanowiącym wówczas część sowieckiej Ukrainy, sprawowały ukraińska sekcja partii bolszewickiej, która w kolejnych miesiącach, po wrześniu 1939 r., posuwała się na zachód, oraz NKWD, które szło w ślad za Armią Czerwoną. Z powodów mających związek z wydarzeniami, które nastąpiły później, w czasie okupacji niemieckiej, dużo uwagi poświęcano „etnicznemu” charakterowi tych organizacji. Niemcy przedstawiali sowieckie organy jako żydowskie, dlatego czasami ludzie, którzy czerpali zyski z nazistowskiego ludobójstwa Żydów lub brali w nim udział, wyrażali (lub wyrażają) podobne opinie. Niezależnie od składu narodowościowego organizacji sowieckich nie reprezentowały one w istocie żadnej grupy narodowej, ponieważ żadna grupa nie wybrała ich, by sprawowały rządy. Nawet jeśli ktoś nalega (moim zdaniem niesłusznie) na to, by traktować deklarowaną przynależność narodową oficerów i urzędników jako równoznaczną z reprezentowaniem określonego narodu, utożsamianie organów sowieckich z Żydami okazało się fałszywe w 1939 r.

Kiedy Związek Sowiecki napadł na Polskę, ukraińska sekcja partii bolszewickiej była licznie zdominowana przez Ukraińców. Nawet wtedy, gdy pokazowe procesy i czystki sflaksowały rodzącą się ukraińską inteligencję, a głód uciszył ukraińskie chłopstwo, etniczni Ukraińcy, którzy zostali uznani za godnych zaufania, awansowali w szeregach partii. W latach 1922–1940 odsetek Rosjan w ukraińskiej sekcji partii spadł z 54 proc. do 19 proc., podczas gdy odsetek Żydów utrzymywał się na stałym poziomie ok. 13 proc. Wśród wyższych rangą oficerów Ukraińcy zdobyli przewagę kosztem Rosjan i Żydów, a np. w 1938 r. wśród 304 członków parlamentu sowieckiej Ukrainy znajdowało się zaledwie dwóch Żydów⁵⁷. Podobna tendencja była widoczna w strukturach najważniejszej organizacji państwowej – tajnej policji: w 1936 r. 60 z 90 oficerów NKWD (w randze kapitana i powyżej) sowieckiej Ukrainy przyznało się do narodowości żydowskiej⁵⁸; jeszcze w marcu 1937 r. Żydzi przeważali nad Rosjanami (odpowiednio:

⁵⁴ G. Kostyrzenko, *Tajnaja politika Stalina. Własť i antisemitizm*, Moskwa 2001, s. 132; por. T. Martin, *Affirmative Action Empire. Nations and Nationalism in the Soviet Union, 1923–1939*, Ithaca 2001, s. 426 i n.

⁵⁵ B.C. Pinchuk, *Shtetl Jews Under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust*, Oxford 1990, s. 49.

⁵⁶ D. Levin, *The Lesser of Two Evils...*, s. 52.

⁵⁷ K. Jasiewicz, *Pierwsi po diable...*, s. 125–134. Na temat członkostwa w partii zob.: B. Dmytryshyn, *Moscow and the Ukraine, 1918–1953. A Study of Russian Bolshevik Nationality Policy*, New York 1956, s. 240, 246. Dane liczbowe dotyczące najwyższych ukraińskich władz sowieckich zob.: S.M. Schwartz, *Jews in the Soviet Union*, Syracuse 1972, s. 302.

⁵⁸ W. Zołotariow, *Naczalnyckyj sklad NKWS USRS u seredyni 30-ch rr.*, „Z Archiwu WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2001, nr 2, s. 326–331.

38 proc. i 32 proc.) na najwyższych stanowiskach w sowieckiej NKWD. Wielki terror w latach 1937–1938 sięgnął jednak do najwyższych szczebli aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego, a awanse, które po nim nastąpiły, radykalnie zmieniły skład etniczny instytucji. Przez wybuchem II wojny światowej – na podstawie zadeklarowanej narodowości – w sowieckiej NKWD dominowali Rosjanie (67 proc., wobec 4 proc. Żydów i 12 proc. Ukraińców w lipcu 1939 r.)⁵⁹.

Na nowych ziemiach zachodnich sowieckiej Ukrainy miejscowi Żydzi wzbudzali większe zaufanie okupanta niż Polacy, ale była to różnica względna, a Żydzi nie mieli żadnej władzy ani jakiegokolwiek instytucjonalnej reprezentacji w organach sowieckich. O ile lokalni komuniści wołyńscy, pochodzenia żydowskiego bądź też innego, mieli jeszcze coś do powiedzenia w sprawach lokalnych, to później, pod koniec 1939 r., kiedy władza sowiecka rozpanoszyła się na dobre, sytuacja się zmieniła. Sowietyzacja gospodarki i społeczeństwa ruszyła pełną parą w styczniu 1940 r. W lutym tegoż roku lokalna milicja pomagała NKWD w organizowaniu pierwszej dużej deportacji 17 851 przedstawicieli polskich elit, głównie polskich osadników i urzędników państwowych. Wśród nich mogło być ok. 500 polskich Żydów⁶⁰.

Wydaje się, że po roku 1940 wołyńscy Żydzi nie robili już sobie żadnych złudzeń co do Związku sowieckiego. Mieli równy status w systemie, w którym wszyscy byli ofiarami deportacji i terroru. Mieli dostęp do kultury żydowskiej, ale tylko w wersji oficjalnie zaakceptowanej. Społeczność, która wciąż była w zasadzie konserwatywna i religijna, została narażona na sowiecką politykę antyreligijną. Niszczenie tej społeczności oznaczało, że wszelkie rytuały związane z życiem i śmiercią, jeśli miały być organizowane przez Żydów, a nie urzędników, musiały być utrzymywane w tajemnicy. Żydzi mogli bez przeszkód uczestniczyć w życiu gospodarczym, ale wolny rynek powoli zanikał. Zdominowali więc czarny rynek, co dodatkowo pogorszyło ich stosunki z innowiercami. Komuniści pochodzenia żydowskiego odegrali ważną rolę w lokalnych strukturach milicji pod koniec 1939 r., ale w roku 1940 zostali zastąpieni przez ludzi ze wschodu. Wtedy też zlikwidowano prywatny handel i szkoły hebrajskie. W tym samym roku kadry ze wschodu przejęły pełną kontrolę nad administracją państwową⁶¹. O ile wielu Ukraińców było rozczarowanych kolektywizacją, o tyle Żydzi byli rozczarowani końcem prywatnej przedsiębiorczości. Polscy właściciele ziemscy doświadczyli zniszczenia ich państwa i wywłaszczenia majątków, natomiast zamożni Żydzi z miast stracili swoje murowane domy, fabryki, banki i hotele na rzecz nowych władz. Rachunki oszczędnościowe zostały zlikwidowane, co unicestwiło żydowską klasę średnią⁶².

⁵⁹ Dane dotyczące NKWD pochodzą z N. Pietrow, K. Skorkin, *Kto rządził NKWD 1934–1941*, Moskwa 1999, s. 475; więcej informacji zob.: G. Kostyrzenko, *Tajna polityka Stalina...*, s. 200.

⁶⁰ A. Gurjanow, *Polskie śpiecieriesielency w SSSR w 1940–1941* [w:] *Riepriessii protiv polakow i polskich grażdian, Moskwa 1997*, s. 119; J.T. Gross, *Revolution from Abroad. The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton 2002, s. 201 i n.

⁶¹ G. Motyka, R. Wnuk, *Żydzi w Galicji Wschodniej i na Wołyniu...*, s. 586; A. Żbikowski, *Konflikty narodowościowe na polskich Kresach Wschodnich...*, s. 420; K. Jasiewicz, *Pierwsi po diable...*, s. 120; M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim...*, s. 176 i n.

⁶² Marek Wierzbicki zauważa, że 78 proc. właścicieli wywłaszczonych budynków w Pińsku było pochodzenia żydowskiego. Liczby te były prawdopodobnie podobne w większych miastach wołyńskich,

Komuniści i uchodźcy – grupy, które w 1939 r. witały wojska sowieckie z największym entuzjazmem – miały w 1940 r. duże wątpliwości. Wielu żydowskich uciekinierów z zachodniej Polski, zakładając, że Polska zostanie odbudowana, odmówiło przyjęcia sowieckich paszportów, bo woleli obywatelstwo polskie niż sowieckie. Prawdopodobnie uciekinierzy ci stanowili większość z 12 752 osób usuniętych z Wołynia w czerwcu 1940 r. w trakcie sowieckich deportacji⁶³. W 1941 r. sowiecka administracja nie miała już poparcia ze strony żadnych grup ludności, ale zdążyła uwikłać Ukraińców, Polaków i Żydów we współpracę opartą na terrorze⁶⁴. Wszyscy mieszkańcy zrozumieli, że państwo sowieckie nie wymaga ideologicznego zapału, ale funkcjonuje na zasadzie eliminacji konkurencyjnych pomysłów i organizacji⁶⁵. To nie mogło służyć celom poszczególnych grup, a próby podejmowane przez członków jednej grupy, mające na celu wykorzystanie innej grupy, służyły jedynie interesom okupanta. Nieufność i denuncjacje stanowiły idealne warunki funkcjonowania sowieckiej władzy. To sprawiło, że Ukraińcy, Żydzi i Polacy byli wobec siebie nieufni, ale również doprowadziło do erozji spójności wewnętrznej każdej z tych grup. Pewien Żyd tak to wspominał: „Już podczas [sowieckiego] reżimu, jeszcze przed nazistowską tragedią, ojcowie rodzin przypominali luźno wiszące kończyny. Ramy ich życia zostały zniszczone, rodziny były kruche, społeczne pragnienia zniknęły, a autorytety żydowskiego sumienia rozsypały się”⁶⁶. Inny wołyński Żyd w następujący sposób podsumował ówczesny stan rzeczy: „Myśleliśmy, że będzie lepiej, ale było jeszcze gorzej”⁶⁷.

Okupacja niemiecka

Dla wołyńskich Żydów najgorsze zaczęło się w lecie 1941 r. Polityka rasowa Hitlera, już wtedy niewyobrażalnie ambitna, osiągnęła jeszcze większe rozmiary, gdy jego armia podążyła na wschód w stronę Związku Sowieckiego. ZSRS nie był przygotowany na niemiecki atak; Wehrmacht przetoczył się przez Wołyń oraz pozostałe terytoria dawnej Polski w ciągu zaledwie kilku dni, pod koniec czerwca 1941 r. Na początku lipca 1941 r. cały Wołyń był już w rękach niemieckich. Okupacja sowiecka, pozornie trwała, przetrwała zaledwie 22 miesiące.

Większość wołyńskich Żydów pozostała na miejscu. Nie mieli możliwości przemieszczenia się na wschód szybciej niż wojska niemieckie, nie było też pewności, dokąd mogliby się udać. We wrześniu 1939 r. Żydzi z zachodniej Polski uciekli na wschód, wierząc,

zob. M. Wierzbicki, *Ofiary i kolaboranci. Polacy pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, „Rzeczpospolita”, 27 IX 2003.

⁶³ Więcej o postawach uciekinierów zob.: Fortunoff Video Archive, Yale University (dalej: FVA), T-1627; G. Motyka, R. Wnuk, *Żydzi w Galicji Wschodniej i na Wołyniu...*, s. 587. Na temat liczb zob. A. Gurjanov, *Polskije spieczieriesielency w SSSR...*, s. 119.

⁶⁴ K. Jasiewicz, *Pierwsi po diable...*, s. 95; M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim...*, s. 111.

⁶⁵ To główny argument Grossa w książce *Revolution from Abroad...*, podstawowym studium poświęconym sowieckiej okupacji we wschodniej Polsce.

⁶⁶ A Survivor, *The Nazi Horrors in Wiśniowec [w:] Vishnivits: Sefer zikaron li-kedoshe Vishnivits she-nispu be-sho'ath ha-natsim*, red. H. Rabin, Tel Aviv 1979, s. 315.

⁶⁷ FVA, T-1344; FVA, T-640. Kwestia dotycząca zaufania wśród Żydów zob. B.C. Pinchuk, *Shtetl Jews Under Soviet Rule...*, s. 5.

że w zorganizowanych wspólnotach żydowskich Polski Wschodniej znajdą schronienie. Dla większości Żydów kolejna podróż na wschód oznaczała wyprawę w nieznaną, na tereny, które były sowieckie jeszcze przed 1939 r., gdzie nie było zorganizowanego życia żydowskiego. W 1941 r. wołyńscy Żydzi sporo już wiedzieli na temat władzy sowieckiej i mieli powody, by sądzić, że podróż ta musi się zakończyć zesłaniem na Syberię. Wołyń to przede wszystkim lasy i bagna, i choć natura dawała możliwość schronienia, nie oferowała wiele w kwestii pożywienia. Wielu Żydów, którzy opuścili wołyńskie miasta po wejściu Wehrmachtu, było skłanianych do powrotu. Sowietami czasami zatrzymywali uchodźców na polsko-sowieckiej granicy z 1939 r.

W końcu zaledwie 1,5 proc. Żydów z Łucka i Kowla uciekło na wschód. Żydzi z Równego i Ostrogu, położonych w dalszej, wschodniej części Wołynia, uciekli w nieco większej liczbie. Oprócz deportowanych w 1940 r. uciekinierzy ci byli prawdopodobnie drugą co do wielkości grupą Żydów, którzy przeżyli niemiecką okupację.

Jednak latem 1941 r. Żydzi nie wiedzieli jeszcze, przed czym uciekają. Być może podejrzewali, że okupacja niemiecka okaże się gorsza niż sowiecka, ale to wciąż nie było pewne. Nawet jeśli wiedzieli o nazistowskich praktykach okupacyjnych, nie mieli powodu, by się spodziewać całkowitego unicestwienia. Oczywiście inwazja nazistów w Polsce oznaczała masowe egzekucje jeńców wojennych i masowe akcje odwetowe przeciwko cywilom za konkretne akty oporu⁶⁸. Nazistowskie praktyki w okupowanej Polsce w latach 1939–1941 obejmowały masowe deportacje Polaków z terenów wcielonych do Rzeszy oraz tworzenie gett żydowskich w miastach. Jednak zdecydowaną większość osób wypędzonych przez Niemców stanowili Polacy pochodzenia nieżydowskiego, a egzekucje były przede wszystkim wymierzone przeciwko polskiej inteligencji, a nie przeciwko Żydom. Priorytetem Hitlera w Polsce było zniszczenie potencjalnego przywództwa krajowego; była to polityka, która rzecz jasna doprowadziła do wymordowania wielu Żydów, ale nie ujawniła jeszcze chęci unicestwienia Żydów w ogólności⁶⁹.

W czerwcu 1941 r. można było jeszcze wierzyć, że Niemcy zabijali po to, by stłumić opór, a nie po to, by zniszczyć grupę ludzi wyodrębnioną ze względu na rasę. Masowe morderstwa Żydów jako takie rozpoczęły się podczas drugiego marszu armii niemieckiej na wschód, na nowym froncie wschodnim. Na początku, latem 1941 r., głównymi sprawcami były mobilne oddziały SS i policji – Einsatzgruppen. Podobne oddziały brały udział w masowych zbrodniach przeciwko ludności polskiej w okupowanej Polsce, a na wschodzie dokonywały mordów na ludności żydowskiej: najpierw na Żydach partyjnych i tych piastujących stanowiska państwowe, następnie na pełnosprawnych mężczyznach, później wszelkich elementach „podejrzanych”, a od września 1941 r. na całych społecznościach.

Einsatzgruppe C (dowodzona przez Ottona Rascha, doktora z zakresu prawa i ekonomii politycznej) podążała za armią Wehrmachtu na południe Ukrainy w czerwcu 1941 r. Na Wołyniu, podobnie jak na całym froncie wschodnim w czerwcu 1941 r., Einsatzgruppe C próbowała nakłaniać miejscową ludność do zabijania Żydów i bolszewików w ramach „działań samooczyszczania”. Polityka ta doprowadziła do licznych

⁶⁸ A. Rossino, *Hitler Strikes Poland. Blitzkrieg, Ideology, and Atrocity*, Lawrence 2003, s. 58–190.

⁶⁹ Ch.R. Browning, *The Origins of the Final Solution. The Evolution of Nazi Jewish Policy, September 1939 – March 1942*, Lincoln–Jerusalem 2004, s. 93–112.

pogromów na rozległym terenie od Bałtyku do Bukowiny⁷⁰. Czasami Niemcom nie udawało się wywołać pogromów; w innych miejscach pogromy były wszczęte prawdopodobnie z niewielkim udziałem Niemców lub bez ich udziału. Niemcy umiejętnie wykorzystywali sowiecką spuściznę. NKWD wymordowało swoich więźniów, z których większość była Ukraińcami, jeszcze przed ucieczką na wschód. Na Wołyniu najkrwawszy pogrom miał miejsce prawdopodobnie w Krzemieńcu, gdzie NKWD zamordowało ok. 100–150 więźniów przed ucieczką, a ekshumowane ciała nosiły ślady tortur. Tutaj miejscowa ludność zabiła około 130 Żydów. W Łucku NKWD zastrzeliło więźniów po ich buncie, pozostawiając za sobą zwłoki 2800 osób. Oddział Specjalny 4a poinformował, że wymordował 2 tys. Żydów w ramach akcji odwetowej⁷¹.

Prześladowania obejmowały szerokie spektrum działań o skrajnych biegunach. Z jednej strony miejscowa ludność zabijała Żydów przy poparciu Niemców (czasami bez niego), a z drugiej strony Niemcy zabijali wołyńskich Żydów, chcąc zyskać poparcie lokalnej ludności. Jednak w ciągu lata 1941 r. zdecydowana większość masowych morderstw została dokonana przez Niemców. W czerwcu i lipcu 1941 r. niemiecka policja i SS zabiły ok. 12 tys. wołyńskich Żydów, głównie, choć nie wyłącznie, młodych mężczyzn⁷². W Mielnicy oddział Einsatzkommando zjawiał się z listą działaczy politycznych⁷³. W Klewaniu Ukraińcy powiedzieli oddziałom SS, które domy należą do Żydów, i stwierdzili, że wszyscy oni są komunistami. Około 700 z 2500 Żydów z tego miasteczka zostało zamordowanych w pierwszych dniach okupacji, a ich ciała pozostawiono na ulicy, gdzie przez trzy dni zjadały je psy i świnie. Następnie Niemcy kazali Żydom zabrać ciała do miejscowej synagogi, którą spalili⁷⁴.

Pod koniec czerwca niemiecka armia nakazała wszystkim żydowskim mężczyznom zgłosić się do pracy na zamku Lubarta nad rzeką Styr. Kiedy okazało się, że dziesięciu niemieckich żołnierzy zostało zabitych, armia wymordowała 1160 Żydów w murach zamku⁷⁵. W Równem, mieście, które stało się centrum administracyjnym cywilnej strefy okupacyjnej znanej jako Komisariat Rzeszy Ukraina (RKU), niemiecka policja porządkowa, wspierana przez grupę z Einsatzkommando 5, w dniach 6–7 listopada 1941 r. zabiła 15 tys. Żydów⁷⁶. W sumie jesienią 1941 r. Niemcy zabili prawdopodobnie 20 tys. wołyńskich Żydów.

⁷⁰ Jedwabne to najbardziej znany przykład, zob. *Wokół Jedwabnego*, red. P. Machcewicz, K. Persak, t. 1–2, Warszawa 2002.

⁷¹ K.C. Berkhoff, *Harvest of Despair. Life and Death in Ukraine Under Nazi Rule*, Cambridge 2004, s. 14 i n.; *The Einsatzgruppen Reports. Selections from the Dispatches of the Nazi Death Squads' Campaign Against the Jews July 1941 – January 1943*, red. Y. Arad, S. Krakowski, S. Spector, New York 1989, s. 11, 31, 39; *Zachidnia Ukrajinia pid biliszowykamy. IX 1939 – VI 1941. Zbirnyk*, red. M. Rudnycka, New York 1958, s. 491.

⁷² Szacunki na podstawie: *Encyklopedija Holokosta. Jewriejskaja encyklopedija Ukrainy*, red. A. Krugłow, Kijew 2000, s. 30, 146. Szmuel Spektor podaje podobne wyniki, S. Spektor, *Żydzi wołyńscy...*, s. 575.

⁷³ Żydowski Instytut Historyczny (dalej: ŻIH), 301/299.

⁷⁴ ŻIH, 301/1190.

⁷⁵ *Einsatzgruppen Reports...*, s. 32. Podczas gdy niemieckie raporty mówią o dwóch masowych egzekucjach na 1160 i 2000 Żydach, wspomnienia ocalałych Żydów mówią o 3 tys. zabitych, nie wzmiankują natomiast o zabitych żołnierzach niemieckich ani ofiarach NKWD, zob. też: ŻIH, 301/5657; ŻIH, 301/1982; *Calendar of Pain, Resistance and Destruction [w:] Sefer Lutsk...*

⁷⁶ R. Hilberg, *The Destruction of the European Jews*, New York 1978, s. 196; C. Gerlach, *Krieg, Ernährung*,

Te liczby, choć oczywiście wysokie, były niższe na Wołyniu niż na ziemiach ukraińskich położonych dalej na wschód. Front przeszedł przez Wołyń bardzo szybko, zanim zabijanie Żydów przekształciło się w politykę zagłady. Na środkowej Ukrainie, począwszy od pierwszej połowy września 1941 r., wyeliminowano całe społeczności żydowskie: Berdyczów w dniu 12 września, Winnica w dniu 19 września, Kijów w dniach 29–30 września, Dniepropietrowsk 13 października. Na Wołyniu pozostały jednak pozory żydowskiego życia, przywrócono też resztki żydowskiego porządku społecznego. Nawet w Równem, na początku 1942 r., nadal mieszkało 10 tys. Żydów. Masowe mordy wciąż mogły być tłumaczone jako wojenne pogromy, coś, z czym należało żyć aż do zakończenia wojny.

Pewne sygnały wskazywały na to, że Niemcy uważają społeczność żydowską za trwałą. W lipcu 1941 r. władze niemieckie zobowiązały wołyńskich Żydów do jej odtworzenia w postaci rady żydowskiej (Judenratu)⁷⁷. Ponieważ Sowietci rozwiązali wszelkie instytucje żydowskie, niemiecka próba odtworzenia instytucji gminnych została odczytana przez niektórych Żydów jako krok w kierunku normalności. Do gmin dołączali czasem uchodźcy z zachodniej Polski; przewodniczący Rady Żydowskiej w Wiśniowcu pochodził z Łodzi⁷⁸. Większość gmin żydowskich na Wołyniu była jednak prowadzona przez tych samych ludzi, którzy stali na ich czele w 1939 r., za rządów polskich⁷⁹.

W mniejszych wioskach, które ominęła fala zabójstw z lata 1941 r., niemieckie wezwanie do tworzenia rad żydowskich przypominało stosunkowo spokojną okupację niemiecką z czasów I wojny światowej⁸⁰. Jednak pod koniec 1941 r. tradycyjna instytucja autonomicznej gminy została zniekształcona w taki sposób, by wspierać niemiecki „nowy ład”. Żydowscy przywódcy mieli pewne obowiązki, które przypominały ich zwyczajowe role. Gminy apelowały do Niemców, aby umożliwić Żydom powrót do pracy, którą wykonywali przed okupacją sowiecką, i wydawały certyfikaty wykwalifikowanym pracownikom. W większych miastach gminy prowadziły przychodnie i pośredniczyły w żydowskich sporach⁸¹. Jednak ich podstawowe obowiązki zostały wypaczone. Niepostrzeżenie, a może całkiem świadomie, coś się zmieniło. Gminy korzystały z międzywojennych formularzy kahału, drukowanych w języku polskim i jidysz, by na odwrócić

Völkermord. Forschungen zur deutschen Vernichtungspolitik im Zweiten Weltkrieg, Hamburg 1998, s. 238; *Encyklopedia Holokaustu...*, s. 147.

⁷⁷ W kontekście wojennym kahał jest zazwyczaj nazywany Judenratem. Rola kahału jest kwestią szczególnie delikatną w historiografii Holocaustu. Więcej na ten temat zob.: R. Hilberg, *The Politics of Memory. The Journey of a Holocaust Historian*, Chicago 1996, s. 150 i n.

⁷⁸ ŻIH, 301/5657; A Survivor, *The Nazi Horrors in Wiśniowiec...*, s. 320 i n.

⁷⁹ S. Spector, *The Holocaust of Volhynian Jews 1941–1944*, Jerusalem 1990, s. 169–172. Isaiah Trunk stwierdził, że w Polsce ogółem 43 proc. członków Judenratu było aktywnych w przedwojennych kahałach. Zob. *Judenrat. The Jewish Councils in Eastern Europe under Nazi Occupation*, New York 1972, s. 574.

⁸⁰ D. Abramovitsch, *Khurbm un Vidershband [w:] Pinkes Biten: Der Oyfkum un Untergang fun a Yidisher Kehile*, red. D. Abramovitsch, M.V. Bernshtayn, Buenos Aires 1954, s. 323 i n.. Źródło pochodzi z ziem położonych bardziej na północy.

⁸¹ O pozwoleniach na pracę zob.: DARO, 33/3/2 = USHMM, RG–31.017M–2, Żydiwska Rada m. Riwne, „W widpowidi...” [1941 r.]; DARO, 33/1/8 = USHMM, RG–31.017M–1, Żydiwska Rada m. Riwne, Do Pana Burmistrza, [1941 r.]. Na temat kwalifikacji zob. DARO, 33/3/2 = USHMM, RG–31.017M–1 Żydiwska Rada, Widdil Remisnyctwa ta Promyslowosti, „Na pidstawi...”, sierpień 1941 r. Na temat klinik: *ibidem*, „Polikflynka Żydiwska T7073”. Na temat rozwiązywania sporów zob. DARO, 22/1/19–USHMM, RG–31.017M–2, Judenrat w Równem, „Die Schlichtungsordnung...”, styczeń [1942 r.].

piścić odręczne petycje w językach obowiązujących w 1941 r., czyli niemieckim i ukraińskim. W przeszłości odpowiadały za podnoszenie podatków, ale teraz Niemcy żądali wygórowanych składek w złocie, biżuterii i towarach. W ten sposób niemieckie władze przed wymordowaniem żydowskiej społeczności przejmowały jej bogactwa⁸². Tradycyjna żydowska społeczność nigdy nie miała policji; Niemcy utworzyli takie służby, by sprawować władzę w getcie. Żydowska Służba Porządkowa odpowiadała za utrzymanie porządku, zbieranie składek i organizowanie ludzi do pracy przymusowej. W trakcie prowadzonych przez Niemców akcji żydowscy policjanci odnajdywali Żydów w ich kryjówkach i przekazywali ich Niemcom.

Nawet na poziomie lokalnym istnienie żydowskiej policji nie oznaczało, że Żydzi mają władzę⁸³. Policja ukraińska, powołana przez Niemców w lipcu 1941 r., miała znacznie większą swobodę i odpowiedzialność. Za czasów okupacji sowieckiej Ukrainy i Żydzi często współpracowali w lokalnych strukturach milicji; teraz lokalne organy porządkowe, które miały jakiegokolwiek znaczenie, były zwykle obsadzone przez Ukraińców, a także miejscowych Niemców (volksdeutschów). Co ważne, policjantami byli zazwyczaj Ukraińcy wybrani przez Niemców lub grupy ukraińskich nacjonalistów, które podążały na wschód za Wehrmachtem. Żydzi, którzy tamtego lata walczyli z Ukraińcami, wyszli na tym najgorzej, ponieważ nie mieli żadnej władzy, podczas gdy ci drudzy, na poziomie lokalnym, ją mieli. Na przykład pewien żydowski licealista w Łucku walczył ze swoimi szkolnymi kolegami, którzy teraz traktowali go jak wroga. Został brutalnie zamordowany, zgnieciony przez młyńskie koło⁸⁴. Na wsi ukraińska policja była często jedynym organem władzy, a policjanci okradali Żydów⁸⁵.

Oblicze niemieckiej władzy na wołyńskiej wsi miało zdecydowanie ukraiński charakter, ponieważ oczekiwano, że młodzi ukraińscy policjanci będą wykonywali ciężką robotę za swoich niemieckich przełożonych w średnim wieku, a stosunek liczby tych pierwszych do liczby drugich wynosił 5:1 i cały czas się zwiększał. Przed rokiem 1939 policja na Wołyniu była polska; zarówno w czasie okupacji sowieckiej, jak i nazistowskiej – przede wszystkim ukraińska⁸⁶. Ukraińscy policjanci zostali tak przeszkoleni, by kojarzyć miejscowych Żydów z sowieckim komunizmem. Jednego z żydowskich uciekinierów ukraińscy prześladowcy nazwali „Kaganowicz”. Łazara M. Kaganowicza, jednego z najważniejszych członków sowieckiego Politbiura, naziszi przedstawiali jako główną postać okupacji sowieckiej w latach 1939–1941. Miał on być jednym z sowieckich

⁸² Była to część systematycznej polityki na większości terenów Europy okupowanych przez Niemców; G. Aly, *Hitler's Volksstaat. Raub, Rassenkrieg und nationaler Sozialismus*, Frankfurt am Main 2005.

⁸³ S. Spector, *Holocaust of Volhynian Jews...*, s. 155 i n.; ŻIH, 301/5737; *Testimony of Fanye Pasht* [w:] *Sefer Lutsk...*

⁸⁴ ŻIH, 301/5657.

⁸⁵ ŻIH, 301/1623.

⁸⁶ O ile naziszi kojarzyli Żydów z komunizmem, Ukraińcy nie trzymali się tego stereotypu. Choć na Wołyniu jeszcze przed 1939 r. znacznie więcej Ukraińców niż Żydów było komunistami, naziszi nie utożsamiali Ukraińców z komunizmem. Nie jest to dziwne, ponieważ nazistowskie stereotypy dotyczące Żydów bazowały na abstrakcyjnych ogólnikach, a nie na wiedzy o lokalnym życiu politycznym. Wiedza narodowych socjalistów na temat Ukraińców pochodziła natomiast od ukraińskich nacjonalistów z Galicji, którzy nie mieli interesu, by rozwiewać nazistowskie złudzenia dotyczące uległości miejscowej ludności.

urzędników odpowiedzialnych za wielki głód z lat 1932–1933 (choć głód nie dotknął bezpośrednio Wołynia, który należał w tym czasie do Polski). Niemcy ciężko pracowali nad tym, aby Ukraińcy dostrzegli związek między lokalnym żydostwem a przyczynami wielkiego głodu⁸⁷. Było jednak kilku ukraińskich policjantów, którzy mimo niemieckiej polityki pomogli Żydom w ucieczce⁸⁸.

W latach 1939–1941 sowieckie struktury policyjne w dużej mierze opierały się na ludności ukraińskiej; teraz wykorzystali ją Niemcy. Ukraińcy stanowili większość ludności Wołynia i byli mniej problematyczni dla obu okupantów niż lokalny wróg: Polacy dla Sowietów, Żydzi dla Niemców. Pod rządami nazistów niektórzy ukraińscy policjanci byli zmotywowani ideologicznie, choć w czasach okupacji sowieckiej część ukraińskich milicjantów również kierowała się ideologią. Ukraińcy w mniejszych miastach prawdopodobnie służyli w bojówkach zarówno sowieckich, jak i hitlerowskich. W wielu przypadkach Niemcy zostawili sowieckie oddziały milicji, ponieważ tak było im wygodniej. W niektórych miejscowościach pozostawili organizację struktur milicyjnych w rękach galicyjskich Ukraińców z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

Organizacja ta jeszcze przed 1941 r. nie miała na Wołyniu zbyt silnej pozycji. Współpracowała z Komunistyczną Partią Zachodniej Ukrainy, w której struktury próbowała przeniknąć. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów traktowała Komunistyczną Partię Zachodniej Ukrainy, zresztą słusznie, jako organizację szerzącą ukraiński nacjonalizm na Wołyniu. Dlatego wydaje się mało prawdopodobne, aby w bojówkach rekrutowanych przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów nie było osób związanych z komunizmem – w okresie sowieckim, w okresie międzywojennym lub w jednym i drugim⁸⁹. W 1941 r., pod okupacją niemiecką, podobnie jak w 1939 r. za Sowietów, niektórzy Ukraińcy po prostu odpowiedzieli na oficjalne wezwanie, aby przyłączyć się do policji. Dla większości motywy były prawdopodobnie ekonomiczne lub społeczne: chcieli otrzymać wynagrodzenie i zyskać prestiż. Inni mieli motywację polityczną: zdobycie wojskowego wyszkolenia, broni lub informacji. Podczas jednej i drugiej okupacji młodzi Ukraińcy liczyli na to, że unikną deportacji. NKWD wysyłało podejrzane elementy do Kazachstanu, a niemiecka policja wywoziła zdrowych młodych mężczyzn na roboty do Rzeszy. Służba w policji chroniła więc przed deportacją⁹⁰.

Przyjmując rozkazy od miejscowych komisarzy (czasami Żydów) w czasie okupacji sowieckiej lub od Niemców, policjanci ukraińscy nie prowadzili niezależnej polityki.

⁸⁷ ŻIH, 301/1393. Na temat skali i treści niemieckiej propagandy zob.: S. Spector, *The Jews of Volhynia and their Reaction to Extermination* [w:] *Jewish Resistance to the Holocaust*, red. M.R. Marrus, Westport 1989, s. 192.

⁸⁸ ŻIH, 301/2879; *Testimony of Fanye Pasht...*

⁸⁹ Analiza ta ma na celu uwiarygodnienie faktów podanych przez Johna Armstronga, zob. J. Armstrong, *Ukrainian Nationalism. 1939–1945*, New York 1963, s. 218; por. J.P. Himka, *Ukrainian Collaboration in the Extermination of the Jews During the Second World War. Sorting Out the Long-Term and Conjunctural Factors* [w:] *The Fate of the European Jews, 1939–1945. Continuity or Contingency?*, red. J. Frankel, New York 1997, s. 179; D. Pohl, *Russians, Ukrainians, and German Occupation Policy 1941–43* [w:] *Culture, Nation, and Identity. The Ukrainian-Russian Encounter, 1600–1945*, red. A. Kappeler, Z. Kohut, F. Sysyn, M. von Hagen, Edmonton 2003, s. 285.

⁹⁰ Martin Dean ostrożnie omawia te kwestie w swoim opracowaniu *Collaboration in the Holocaust. Crimes of the Local Police in Belorussia and Ukraine*, London 2000, s. 67, 71.

Nie mieli nawet prawa okradać Żydów (choć oczywiście niektórzy to robili); zamiast tego mieli przekazywać własność po zmarłych Żydach do biura Komisarza Rzeszy na Ukrainie Ericha Kocho⁹¹. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcy przymykali oko na ograbianie Żydów przez Ukraińców, chcąc nieformalnie zrekompensować im współpracę. Z punktu widzenia miejscowych Żydów ukraińska policja miała potężną władzę: często była uzbrojona i decydowała o życiu lub śmierci.

Ukraińscy policjanci wydawali Żydów Niemcom i nawet ci Żydzi, którzy mieli „odpowiedni wygląd” i których ominęły przepisy z września 1941 r. dotyczące noszenia opasek, wkrótce znaleźli się na listach⁹². W Poworsku ukraińscy policjanci potrafili zmusić Żyda do tańczenia przez całą noc nago, przy czym podczas tego tańca bili go batem⁹³. Ukraińscy policjanci odpowiadali przed policją niemiecką, która liczyła około 1400 osób. Niemieckie metody nie pozostawiały żadnych złudzeń co do miejsca Żydów w nowym porządku. We Włodzimierzu np. wybrali silnego młodego Żyda, zakopali go po szyję w ziemi, oblali mu głowę benzyną i spalili żywcem⁹⁴. Na prowincji Żydzi, a nie Ukraińcy, mieli rozkaz oddać wszelkie dobra materialne, które zgromadzili podczas rządów polskich i sowieckich, nowym władzom ukraińskim⁹⁵. To Żydzi mieli sprzątać miasto i naprawiać budynki we wrześniu 1941 r. na przyjazd niemieckiej administracji cywilnej⁹⁶.

Jesienią 1941 r. niemiecka administracja cywilna, RKU Ericha Kocho, zastąpiła niemiecką armię. Przejąwszy władzę wykonawczą na Wołyniu, stała się lokalnym organizatorem „ostatecznego rozwiązania”. Generalnie niemieckie organy władzy współpracowały ze sobą bez większych zakłóceń, mimo chwilowych sprzecznych interesów instytucjonalnych⁹⁷. Prawdziwa władza pozostała w rękach niemieckich, chociaż część lokalnej administracji przeszła w ręce miejscowych Niemców i Ukraińców. W niektórych przypadkach Ukraińcy, którzy do niedawna podawali się za lojalnych komunistów, teraz prezentowali się jako lojalni współpracownicy niemieccy⁹⁸. Mimo że Niemcy starali się uniemożliwić jakiegokolwiek sowieckie powstanie, nie byli w stanie usunąć każdego nauczyciela lub policjanta, który sprawował władzę za czasów sowieckich. To odróżniało okupację niemiecką od sowieckiej: Sowietci deportowali każdego wykształconego człowieka, który w poprzednim polskim systemie odgrywał jakąkolwiek rolę, w jakimkolwiek charakterze. Sowietci zajęli tylko połowę Polski, dlatego dysponowali ludźmi, których mogli wysłać na Wołyń. Ponieważ zaś niemiecka okupacja szybko roz-

⁹¹ W. Lower, *The „Reibungslose” Holocaust? The German Military and Civilian Implementation of the „Final Solution” in Ukraine, 1941–1944* [w:] *Bureaucracy, Business and the Organization of the Holocaust*, red. G. Feldman, W. Seibel, New York 2004, s. 248.

⁹² ŻIH, 301/2519. W sprawie regulaminu dotyczącego opasek, zob. DARO, 33/1/3, Ogłoszenie dr. Wernera Beera, 17 IX 1941 r., b.p. (zob. ten sam dokument w: USHMM, RG–31.017M–2).

⁹³ ŻIH, 301/5737.

⁹⁴ ŻIH, 301/5737; zob. Z. Sobol, *The Ghetto in Wiśniowiec* [w:] *Vishnivits...*, s. 298–310.

⁹⁵ DARO, 22/1/15, Rozkaz nr 1 niemieckiej komendatury w miejscowości Mizocz, 22 VII 1941 r., b.p. (zob. ten sam dokument w: USHMM, RG–31.017M–2).

⁹⁶ Por. listę pracowników żydowskich pt. „Widomist”, DARO, 33/4/11, b.d., b.p. (zob. ten sam dokument w: USHMM, RG–31.017M–2, 33/4/15 = RG–31.017M–2).

⁹⁷ W. Lower, *The „Reibungslose” Holocaust?...*, s. 238–258.

⁹⁸ Na przykład administracja lokalna w Dubnie składała się z Ukraińców, którzy wcześniej uczyli w szkołach sowieckich i przedstawiali się jako komuniści, zob. M. Vaysberg, *Life and Destruction of the Jews in Dubno* [w:] Y. Adini, *Dubno. Sefer zikaron*, Tel Aviv 1966, s. 698–701.

przestrzeżenia się na wschód, brakowało jej struktur administracyjnych. Gdyby Niemcy deportowali lub zabili każdego, kto wiedział, jak trzymać kawałek kredy lub kij, nie mieliby nikogo do prowadzenia szkół i zarządzania policją. Indoktrynacja i eksterminacja stanowiły dwie gałęzie administracji publicznej, bez których Niemcy, z uwagi na swoje kolonialne zapędy, nie mogli się obejść.

Niemieccy policjanci oraz ich coraz liczniejsi ukraińscy odpowiednicy zaczęli tworzyć na Wołyniu getta, podobnie jak w całym RKU – w miejscach, gdzie Żydzi pozostali jeszcze przy życiu⁹⁹. W miastach oznaczało to wyrzucenie ludzi z domów i wznoszenie ogrodzeń; na wsi Żydzi mieli zakaz opuszczania aktualnego miejsca zamieszkania. W najmniejszych skupiskach nie powstały żadne formalne getta¹⁰⁰. W Łucku Polacy i Ukraińcy przerwali pracę, by zobaczyć, jak zapędzano Żydów do getta¹⁰¹.

W pierwszej połowie 1942 r. w przepelnionych wołyńskich gettach szalały epidemie. Żydzi zaczęli umierać z głodu; ludzie, którzy próbowali przynieść im jedzenie z zewnątrz, byli zabijani przez Niemców¹⁰². Wewnątrz getta obowiązywała ta sama hierarchia władzy. Gminy wciąż pobierały od Żydów składki dla Niemców; o ile wcześniej priorytetem było uniknięcie getta, teraz chodziło o przetrwanie¹⁰³.

Żydowskie policjanci zbierali pieniądze, organizowali pracę przymusową i zapobiegali ucieczkom. Ukraińska i niemiecka policja strzegły getta. Żydzi, którzy przeżyli, zapracowywali się na śmierć. Wszyscy mieszkańcy getta w wieku od 14 do 60 lat byli zmuszani do niewolniczej pracy. Każdy Żyd znaleziony poza gettem, niezaangażowany do pracy, miał być rozstrzelany. Nawet w tych okolicznościach gminy starały się nadal dbać o swoich członków, przenosząc do getta szpitale, zanim zostały odgradzone, i apelując do Niemców, aby ograniczyli swoje wymagania dotyczące pracy. Jeszcze w maju 1942 r., kiedy dwie trzecie Żydów z Równego zostało zabitych, gmina nadal próbowała negocjować z lokalnymi władzami, aby ocaleni mogli zachować minimalne środki do życia¹⁰⁴.

W tym czasie rozpoczęła się druga fala masowych mordów. Ich celem, przynajmniej początkowo, było zabicie wszystkich Żydów uznanych za niezdolnych do pracy. Szybko jednak zaczęto realizować politykę zagłady wszystkich wołyńskich Żydów. W okresie od kwietnia do lipca 1942 r. ok. 30 tys. wołyńskich Żydów zostało zamordowanych przez niemieckich policjantów z pomocą policji ukraińskiej. Pod koniec sierpnia 1942 r. lokalni przywódcy administracji RKU dowiedzieli się, że wszyscy pozostali Żydzi mają zostać eksterminowani w ciągu kilku najbliższych tygodni¹⁰⁵. W centrum administracyjnym RKU, Równem, policja dążyła do całkowitego wyeliminowania Żydów już od listopada 1941 r. Lokalne władze doskonale rozumiały, że zostały zaangażowane

⁹⁹ Analiza debaty na temat terminu tej decyzji zob.: C. Browning, *Nazi Policy, Jewish Workers, German Killers*, Cambridge 2000, s. 1–57; *idem*, *The Origins of the Final Solution...*, s. 309–351.

¹⁰⁰ S. Spektor, *Żydzi wołyńscy...*, s. 576; *Calendar of Pain, Resistance and Destruction...*

¹⁰¹ *Occupation, Ghetto, Destruction* [w:] *Sefer Lutsk...*

¹⁰² ŻIH, 301/1623.

¹⁰³ ŻIH, 301/1477; *Calendar of Pain, Resistance and Destruction...*

¹⁰⁴ DARO, 22/1/19, Pismo niemieckiego burmistrza miasta Równe do przewodniczącego gminy żydowskiej, 8 V 1942 r., b.p.; *ibidem*, Pismo przewodniczącego gminy żydowskiej w Równem do burmistrza miasta, 10 V 1942 r., b.p. (zob. te same dokumenty w: USHMM, RG–31.017M–2).

¹⁰⁵ M. Dean, *Collaboration in the Holocaust...*, s. 93.

w proces „likwidacji Żydów”¹⁰⁶. Do lata 1942 r. Żydzi z Generalnego Komisarjatu Wołyń–Podole, choć ich liczba została znacznie zredukowana, stanowili jedyną żydowską społeczność pozostającą w RКУ¹⁰⁷.

Na Wołyniu, podobnie jak w całym RКУ, policjanci niemieccy i ukraińscy mordowali Żydów w dołach śmierci w pobliżu ich domów¹⁰⁸. W Łucku np. Żydzi zostali wypędzeni ok. 7 km w głąb lasu, gdzie czekały już wykopane doły. Zmuszono ich, by się rozebrali i położyli twarzą w dół w dołach. Następnie zostali rozstrzelani lub pochowani żywcem, jeśli przeżyli pierwszą salwę wystrzałów. W taki sposób zginęło około 17 tys. Żydów¹⁰⁹. Ostatni Żydzi w Równem, drugiej najważniejszej społeczności żydowskiej na Wołyniu, zostali zamordowani w ten sam sposób, w lesie w pobliżu Kostopola¹¹⁰. Ponieważ działania te były prowadzone publicznie w ciągu kilku miesięcy, wołyńscy Żydzi nie mieli wątpliwości, jaki czeka ich los. Otwarte realizowanie polityki „ostatecznego rozwiązania” na Wołyniu skłoniło niektórych Żydów do ucieczki, by ocalić życie. Oprócz deportowanych w 1940 r. i uchodźców z 1941 r. uciekinierzy z roku 1942 stanowili trzecią co do wielkości grupę ocalałych Żydów wołyńskich. Przeżycie po ucieczce było niewyobrażalnie trudne. Sama ucieczka z getta była najprostszą częścią przedsięwzięcia.

Wojna partyzancka

Zdecydowana większość wołyńskich Żydów została zamordowana w czasie okupacji niemieckiej. Wszystkie ucieczki były wówczas na swój sposób wyjątkowe i każda wymaga osobnego wyjaśnienia¹¹¹. Było jednak kilka czynników, które się powtarzały. Żydzi w getcie w Tuczynie i w warsztatach w getcie w Łucku zbuntowali się i pozwolili kilku osobom uciec w ogólnym zamieszaniu¹¹². Kilkuset Żydów uchroniło się przed likwidacją getta dzięki niemieckiemu inżynierowi Hermannowi Friedrichowi Grabemu. Korzystając z drugiej szansy, którą dostali, niektórzy z nich uciekli do lasów. Swoich ostatnich 25 pracowników Grabe wyposażył w fałszywe aryjskie papiery (niemieckie dokumenty tożsamości; podobnie jak sowieckie, a w przeciwieństwie do polskich, podawały one narodowość) i wysłał ich do fikcyjnego oddziału swojej firmy w Połtawie, gdzie przeżyli¹¹³.

Nieliczni Żydzi podszli się pod Polaków lub Ukraińców jeszcze na początku wojny i tym samym uniknęli getta. Niektórzy w czasie jego likwidacji znajdowali się poza otwartym gettem, na wsi, i uciekli po tym, jak zabito ich rodziny. Jednocześnie, chociaż wielu Żydom udało się wymknąć z getta przed likwidacją, zostali potem zdradzeni przez

¹⁰⁶ DARO, 21/1/3, Pismo komisarza powiatu Kostopol do komisarzy generalnych Wołyń i Podola, 29 IX 1942 r., b.p. (zob. ten sam dokument w: USHMM, RG-31.017M-3).

¹⁰⁷ S. Pallavicini, *The Liquidation of the Jews of Polesie, 1941–1942*, praca doktorska (mps), Macquarie University, Sydney 2001.

¹⁰⁸ Rozmowa z ocalałym: FVA, T-3237.

¹⁰⁹ ŻIH, 301/1982; ŻIH, 301/5657; *Calendar of Pain, Resistance and Destruction...*

¹¹⁰ S. Spektor, *Żydzi wołyńscy...*, s. 577.

¹¹¹ Więcej na ten temat zob.: S. Spektor, *Jews of Volhynia...*, s. 193–197.

¹¹² O buncie pracowników w Łucku zob.: ŻIH, 301/1982, *German Workshops in Lutsk* [w:] *Sefer Lutsk...* O Łachwie zob.: ŻIH, 301/652, o Tuczynie – ŻIH, 301/652; S. Spektor, *Żydzi wołyńscy...*, s. 578.

¹¹³ Na temat Grabego zob.: ŻIH, 301/1795, S. Spektor, *The Holocaust of Volhynian Jews...*, s. 253 i n.; na temat Kocha: ŻIH, 301/1190. Por. R. Hilberg, *Perpetrators Victims Bystanders*, New York 1992, s. 174.

tych, którym zapłacili za ochronę¹¹⁴. Warunki panujące po aryjskiej stronie sprawiły, że niewielu Żydów próbowało uciec przed rozpoczęciem likwidacji. Często tymi, którym udało się zbiec z większych zamkniętych gett, w Łucku i Równem, były dzieci. Ukrywały się one na strychach podczas akcji likwidacyjnej, później się wymykały i znajdowały schronienie u polskich, ukraińskich lub czeskich rodzin chłopskich. Dzieci mogły się przydać do pracy w gospodarstwie, wzbudzały litość jako sieroty, łatwiej było je ukryć i były mniej niechętne niż dorośli, by przejść na chrześcijaństwo¹¹⁵.

Żyd, który przeżył likwidację getta, musiał znaleźć schronienie, żywność i wodę, a to było niemożliwe bez pomocy. Tymczasem obowiązywało prawo niemieckie, które skazywało na śmierć nie tylko Żydów, ale także osoby ich ukrywające. Pomijając drańskie prawo, większość ludzi była tak zastraszona przez niemieckie władze, że widok Żyda poza gettem był dla nich czymś alarmującym i groźnym. Podobnie jak w całej okupowanej przez Niemców Europie, znaczna część miejscowej ludności przejmowała mienie żydowskie, a wielu innowierców traktowało zabójstwa Żydów jako coś, co służy ich osobistym interesom gospodarczym. Ocalały z Dubna pamięta tylko jednego Polaka, który odmówił przyjęcia swojej części zrabowanego mienia żydowskiego¹¹⁶. Bez wątplenia wielu wołyńskich Ukraińców i Polaków było obojętnych na los Żydów. Niektórzy z nich aprobowali niemiecką politykę. Inni – zarówno Polacy, jak i Ukraińcy – ostrzegali przyjaciół w getcie, by uciekali, ale ostrzeżenie jest łatwiejsze niż ratunek.

Utrzymywanie i ukrywanie człowieka to zadanie niezmiernie trudne, nawet jeśli własne życie lub życie własnej rodziny nie jest zagrożone. Ponieważ pojedynczy informator mógł zniweczyć wszelką próbę udzielenia pomocy, cały wysiłek był zazwyczaj dziełem kilku rodzin, działających w konspiracji pod nosem swoich sąsiadów oraz ukraińskiej i niemieckiej policji. W tych warunkach nieliczni byli gotowi zaferować bezinteresowną pomoc, a wielu z nich szybko się przestraszyło. Przedwojenni przyjaciele okazywali się niewiarygodni podczas wojennej zagłady. Przedwojenni pracownicy wydawali Niemcom swoich żydowskich pracodawców. Przedwojenni towarzysze polityczni, szczególnie komuniści, okazywali się bardziej godni zaufania. I podobnie jak w innych rejonach Europy, czasami mogli ocalić swoich żydowskich bliskich małżonkowie i narzeczeni, choć na Wołyniu małżeństwa żydowsko-chrześcijańskie należały do rzadkości¹¹⁷.

Niektórzy innowiercy narażali jednak własne życie, by ratować wołyńskich Żydów bez motywacji finansowej, osobistej czy ideologicznej. Fania Paszt ukryła się u pewnego ukraińskiego chłopca, Ławrowa, za jego piecem. Mikołaj Kuriata przyjął Esterę Guz, która była głucha, ślepa, chorowała na gruźlicę i nie była już młoda. Zygmunt Kuriata uratował Szyję Flajsza, młodego chłopca. Franciszek Broczek i jego syn i córka dali schronienie ok. 25 Żydom, z których 21 przeżyło wojnę. Bogdan Bazyli wraz ze swoją rodziną ocalił co najmniej 22 Żydów. Zbudował dla nich ziemiankę i co wieczór

¹¹⁴ *Occupation, Ghetto, Destruction...*

¹¹⁵ Na temat zrad zob.: *Occupation, Ghetto, Destruction...* Na temat konkretnych osób zob.: ŻIH, 301/260, FVA, T-1627; na temat dzieci zob.: ŻIH, 301/1982; ŻIH, 301/2992; ŻIH, 301/2739; ŻIH, 301/2794.

¹¹⁶ M. Vaysberg, *Life and Destruction of the Jews in Dubno...*, s. 705 i n.

¹¹⁷ Odnośnie do zrad wśród przyjaciół (ze strony Polaków i Ukraińców) zob.: ŻIH, 301/1477. Na temat pracowników zob.: K.C. Berkhoff, *Harvest of Despair...*, s. 81. Więcej o wiernych (komunistycznych) towarzyszach zob.: ŻIH, 301/305; ŻIH, 301/717; por. S. Spector, *Jews of Volhynia...*, s. 215.

przynosił jedzenie i wodę, a zabierał odchody. Jego dzieci przynosiły o świecie grzyby i owoce. Bazyli mieszkał w polskiej osadzie Pańska Dolina, która stała się bazą dla Armii Krajowej i która dała schronienie innym żydowskim rodzinom. Tutaj, podobnie jak w innej polskiej osadzie, Trzeszańcu, sąsiedzi wiedzieli o obecności Żydów i pomagali utrzymać ich przy życiu¹¹⁸. Wielu innych dało Żydom schronienie na jakiś czas, a następnie prowadzili ich do okolicznych partyzantów sowieckich. Nie było w tym nic ideologicznego: wszyscy na Wołyniu wiedzieli, począwszy od ukraińskich baptystów, a skończywszy na polskich patriotach, że sowieccy partyzanci mieli możliwości, a czasem i chęci ratowania Żydów. Większość opowieści o ocaleniu Żydów na Wołyniu dotyczy właśnie partyzantów sowieckich.

Partyzanci sowieccy pojawili się na północnym Wołyniu w czerwcu 1942 r., kiedy zaczęła się likwidacja gett. Siły zbrojne przeciwne Hitlerowi znajdowały się w pobliżu pół śmierci i każdy Żyd wiedział, że partyzanci są jedyną nadzieją na przetrwanie¹¹⁹. Sowieccy partyzanci nie byli w mniejszym stopniu antysemitami niż inni Ukraińcy i Rosjanie, ale większość oficerów miała poglądy internacjonalistyczne, a niektórzy rozumieali trudną sytuację Żydów¹²⁰.

Anton Brynski, dowódca ważnej grupy sowieckich partyzantów na Wołyniu, sam uważany za Żyda przez niektórych Żydów, których uratował, w rzeczywistości był etnicznym Ukraińcem. Jeden z jego oficerów, „Maks”, jest najczęściej wymieniany jako przyjaciel Żydów na Wołyniu. „Maks” (który był Polakiem o nazwisku Józef Sobiesiak) oraz inni oficerowie sił partyzanckich podzielili Żydów na gotowych do walki (ok. tysiąc osób) oraz tych, których należało chronić jako cywilów (prawdopodobnie kolejnych kilka tysięcy osób). Jego partyzanci chronili „obozy cywilne” ocalałych Żydów w lasach wołyńskich¹²¹. „Maks” – chyba jako jedyny przywódca partyzantów – nawiązał kontakt z gettami przed ich likwidacją i był najbardziej oddanym obrońcą obozów cywilnych. Wspominał trzy takie obozy, które zostały nazwane „Birobidżan” (na cześć sowieckiej żydowskiej ojczyzny), „Nalewki” (na cześć głównej żydowskiej ulicy w Warszawie) i „Palestyna”¹²². Polacy i Ukraińcy ratujący Żydów wysyłali ich do miejscowych lasów, by szukali cywilnych obozów, nasłuchując rozmów w języku jidysz¹²³.

Żydom z przeszłością komunistyczną przydzielano ważne zadania. Na przykład Jakub Mendziuk prawdopodobnie utrzymywał kontakt z sowieckimi partyzantami getta i wprowadził licznych żydowskich uchodźców w szeregi partyzanckie. Następnie

¹¹⁸ O Fani Paszt zob.: *Testimony of Fanye Pasht...*; o Mikołaju Kuriacie zob.: ŻIH, 301/3470; o Zygmuncie Kuriacie zob.: ŻIH, 301/2739; o Broczku zob.: ŻIH, 301/1470; o Bazyli zob.: ŻIH, 301/6335; o Trzeszańcu (rodzina Nazarek lub Ołczarek) zob.: ŻIH, 301/451; o Pańskiej Dolinie zob.: S. Wroński, M. Zwolakowa, *Polacy i Żydzi 1939–1945*, Warszawa 1971, s. 265.

¹¹⁹ FVA, T-097.

¹²⁰ ŻIH, 301/299; ŻIH, 301/53; ŻIH, i 301/1499.

¹²¹ ŻIH, 301/299; ŻIH, 301/53; zob. też: S. Spektor, *Żydzi wołyńscy...*, s. 578; S. Spektor, *The Holocaust of Volhynian Jews...*, s. 323; A.P. Bryński, *Po tej białej stronie*, t. 1–2, Kyjów 1976–1978.

¹²² M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*, Warszawa 1993, s. 501; S. Wroński, M. Zwolakowa, *Polacy i Żydzi 1939–1945...*, s. 262 i n.

¹²³ ŻIH, 301/5737; por. Y. Arad, *Jewish Family Camps in the Forests. An Original Means of Rescue [w:] Rescue Attempts During the Holocaust*, red. I. Gutman, Jerusalem 1977, s. 234–245. Arad twierdzi, że bojownicy żydowscy lepiej chronili obozy przed przybyciem Sowietów, którzy odciągnęli uzbrojonych mężczyzn.

został przydzielony do rekrutacji wołyńskich Polaków do specjalnej polskiej jednostki sowieckich partyzantów ukraińskich (którym dowodziło żydowskie małżeństwo, Satanowscy)¹²⁴. Izrael Pinczuk również był agitatorem lub, używając jego własnego określenia, „politrukiem”. Jego zadanie polegało na zdobywaniu poparcia miejscowej ludności dla sprawy sowieckiej, co oznaczało współpracę z Ukraińcami. Wydaje się, że jego działania przyniosły pewne rezultaty – wspominał on: „[miałem] całą grupę ludzi, których rekrutowałem, między innymi spośród miejscowych chłopów, Ukraińców, którzy kiedyś służyli Niemcom, a teraz przeszli na naszą stronę”¹²⁵. Słowa Pinczuka na temat jego osiągnięć potwierdzili ukraińscy nacjonałiści, którzy z wielkim niepokojem patrzyli, jak policja ukraińska, rekrutowana przez żydowskich komunistów, opuszcza Niemców, by pod koniec 1942 r. walczyć po stronie Sowietów¹²⁶.

Miejscowi Żydzi, mniej znani sowieckim oficerom, byli wykorzystywani do innych ważnych funkcji. Niektórzy gromadzili informacje, inni odgrywali rolę przewodników¹²⁷. Żydzi byli również wysyłani na akcje dywersyjne mające na celu osłabienie niemieckich działań wojennych przez niszczenie dostaw i minowanie mostów¹²⁸. Żydzi o „fizjonomii niemieckiej” byli uczeni literackiego języka niemieckiego i wysyłani do dokonywania zamachów na niemieckich oficjalach. Pewna Żydówka pracowała jako kelnerka i zamordowała kilku Niemców, podkładając pod stołem w restauracji bombę¹²⁹.

Wydaje się, że na Wołyniu Żydzi odegrali większą rolę w sowieckiej wojnie partyzanckiej niż gdziekolwiek indziej¹³⁰. Wojna ta była dla nich okazją, by dokonać czegoś, co miało znaczenie i co miało na długo przetrwać w ich pamięci. To nie znaczy, że Sowietci byli cnotliwymi wyznawcami walki partyzanckiej. Wręcz przeciwnie, wyznaczali takie standardy brutalności, którym później ukraińscy nacjonałiści starali się dorównać. Partyzanci sowieccy oczyszczali tereny, które uznawali za swoje, pozbywając się każdego, kogo znaleźli. W ramach odwetu niszczyli całe wioski, które wcześniej rzekomo współpracowały z Niemcami. Mordowali osoby podejrzewane o to, że były niemieckimi agentami. W niektórych przypadkach celowo prowokowali represje wobec wsi, które postrzegali jako zbyt pasywne¹³¹.

Żydzi brali udział w tego typu działaniach i angażowali się w bezpośrednie walki z niemieckimi siłami policyjnymi¹³². Walkę traktowali jako coś, co nada ich życiu sens. Jak ujął to jeden z partyzantów, „Byłem zadowolony, że mogłem się jakoś zemścić. Z każdym kolejnym zabitym Niemcem czułem się coraz lżejszy”¹³³. Inny wspominał, że „z party-

¹²⁴ Na temat Mendziuka zob.: ŻIH, 301/1795; na temat Satanowskich zob.: S. Spector, *The Holocaust of Volhynian Jews...*, s. 324; S. Jelisawietkij, *Połwieka zabwienia*, Kijew 1998, s. 86, 392. Mojżesz Edelstein był kolejnym Żydem, który rekrutował Polaków dla Sowietów (ŻIH, 301/810).

¹²⁵ ŻIH, 301/717.

¹²⁶ *Postanowy III Konferenciji Orhanizaciji Ukrajinskich Nacionalistiw Samostijnykiw Derżavnykiw, 17–21 lutoho 1943 r.* [w:] *OUN w switli postanow Wełykych Zboriw*, b.m.w., 1955, s. 82; por. O. Panczenko, *Mykoła Łebed. Żyttia, dijalnist', derżawno-prawowi pohlady*, Łochwycia 2001, s. 75.

¹²⁷ FVA, T–0927; ŻIH, 301/5657.

¹²⁸ ŻIH, 301/719; ŻIH, 301/1811; ŻIH, 301/1488.

¹²⁹ ŻIH, 301/718.

¹³⁰ S. Spector, *Holocaust of Volhynian Jews...*, s. 323.

¹³¹ A. Weiner, *Making Sense of War. The Second World War and the Fate of the Bolshevik Revolution*, Princeton 2001, s. 161.

¹³² FVA, T–1845; FVA, T–2484.

¹³³ ŻIH, 301/1487.

zantami życie było pełnowartościowe”¹³⁴. A trzeci mówił o „wspaniałym poczuciu czynu, walki o zwycięstwo”¹³⁵. Młoda kobieta przyjęta do pracy zwiadowczej napisała: „od tego momentu zaczęłam żyć”¹³⁶. W ograniczonym zakresie partyzanci walczyli również o to, aby Wołyń był miejscem bezpieczniejszym dla ukrywających się Żydów. Ekspedycje odwetowe (zazwyczaj kierowane przez Ukraińców) miały na celu zabijanie Ukraińców, którzy wydawali Żydów Niemcom. Miały doprowadzić do zmiany moralności na wsi, po to, aby ukraińscy chłopci dawali błakającym się Żydom schronienie, zamiast wzywać policję¹³⁷. Aby to działało, chłopci musieli bardziej obawiać się Sowietów niż nazistów. Działania te nie miały nic wspólnego z początkową misją partyzantów – osłabieniem Wehrmachtu zza linii frontu. Jednak już sam fakt, że sowieckie siły były wykorzystywane do ratowania życia i godności Żydów, było czymś, czego ocaleni nigdy nie zapomnieli¹³⁸.

W 1943 r. partyzanci sowieccy byli jedną z dwóch armii partyzanckich walczących o kontrolę nad regionem w oczekiwaniu na klęskę Niemców. Ku ogólnemu zdumieniu ukraińscy nacjonałiści utworzyli Ukraińską Armię Powstańczą (UPA) na Wołyniu na początku 1943 r. i rozpoczęli tam operację, atakując ludność polską¹³⁹. Jednym z ich celów stały się polskie osady, które dały schronienie ocalałym Żydom¹⁴⁰. Kiedy UPA opanowywała kolejne wsie, Żydzi ukrywający się u Polaków ginęli wraz ze swoimi wybawcami, czasami jako Polacy, a czasami jako Żydzi¹⁴¹. Polscy wybawiciele opuszczali zatem swoje wioski tak jak Żydzi, którym poprzedniego lata dali schronienie. Uciekający Polacy czasami spotykali w lesie uchodźców żydowskich i wspólnie walczyli z ukraińskimi nacjonalistami. Te mniejsze grupy zostały wchłonięte przez partyzantów sowieckich¹⁴². Żydzi dołączali też do Polaków wracających do miast, które znajdowały się jeszcze pod kontrolą niemiecką. Tam walczyli razem z Polakami w polskich oddziałach samoobrony, czasami wspieranych przez władze niemieckie, czasem przez sowieckich partyzantów, a czasem przez Armię Krajową¹⁴³.

¹³⁴ ŻIH, 301/1499.

¹³⁵ ŻIH, 301/955.

¹³⁶ ŻIH, 301/2519. Misza Gildenman, oficer żydowski w ukraińskiej partyzantce sowieckiej, opublikował wspomnienia w książce *They Fought Back. The Story of Jewish Resistance in Nazi Europe*, red. Y. Suhl, New York 1967, s. 261–274.

¹³⁷ ŻIH, 301/5737; ŻIH, 301/53.

¹³⁸ M. Altshuler, *Jewish Warfare and the Participation of Jews in Combat in the Soviet Union as Reflected in Soviet and Western Historiography* [w:] *Bitter Legacy. Confronting the Holocaust in the USSR*, red. Z. Gitelman, Bloomington 1997, s. 151–166. Altshuler proponuje zastosowanie metody poszukiwania śladów żydowskich walk w źródłach sowieckich. Jeśli chodzi o takie regiony jak Wołyń, łatwiej jednak analizować dokumenty znajdujące się w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie. Zob. także: A. Weiner, *Making Sense of War...*, s. 209–235.

¹³⁹ W tym przypadku działania dotyczące czystek etnicznych i ich konsekwencji odnoszą się tylko do ich bezpośredniego związku z losem Żydów. Więcej informacji zob.: T. Snyder, *The Reconstruction of Nations. Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569–1999*, New Haven 2003, s. 154–216 (polski przekład: *Rekonstrukcja narodów: Polska, Ukraina, Litwa i Białoruś 1569–1999*, tłum. M. Pietrzak-Merta, Sejny 2006); K.C. Berkhoff, *Harvest of Despair...*, s. 285–300.

¹⁴⁰ ŻIH, 301/1011.

¹⁴¹ FVA, T-1740 i T-1645; ŻIH, 301/1222.

¹⁴² ŻIH, 301/5980/B.

¹⁴³ ŻIH, 301/1982; ŻIH, 301/1222; Archiwum Wschodnie, Ośrodek Karta, Warszawa (dalej: AW), II/1362/2kw oraz 11/1350; Studium Polski Podziemnej, Opracowanie dotyczące bieżącej sytuacji na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, 8 I 1944 r., b.p.

Niektórzy Żydzi inaczej ocenili sytuację i pozostali na wsi, gdzie pracowali na polach swoich polskich przyjaciół. Niektórzy z nich zostali odkryci przez UPA i zabici za to, że byli Żydami. W co najmniej jednym przypadku Żydzi, którzy w 1943 r. znaleźli schronienie u Polaków, uratowali ich przed Ukraińcami¹⁴⁴. W innym przypadku, w rzymskokatolickie Boże Narodzenie, Żydzi ukrywający się u Polaków patrzyli, jak tych ostatnich mordują Ukraińcy¹⁴⁵. Sam fakt, że Polacy byli teraz uciekinierami, stworzył dla żydowskich uchodźców okazję, by przed Niemcami odgrywać rolę Polaków uciekających przed UPA. W tym samym czasie Żydzi, którzy udawali Ukraińców w rodzinach ukraińskich, zostali ponownie zweryfikowani przez ukraińskich nacjonalistów, podejrzewających, że mogą być oni Polakami¹⁴⁶.

W 1943 r. Wołyń stał się polem bitwy w wielostronnej wojnie domowej, w którą byli zaangażowani ukraińscy partyzanci sowieccy, ukraińscy partyzanci nacjonalistyczni, polskie oddziały samoobrony i niemiecka policja. Ukraińscy partyzanci sowieccy walczyli z ukraińskimi partyzantami nacjonalistami i niemiecką policją. Ukraińscy nacjonałiści walczyli z niemiecką policją i ukraińskimi partyzantami sowieckimi. Polskie oddziały, wspomagane przez sowieckich partyzantów i niemiecką policję, próbowały chronić cywilów. Niemiecka policja walczyła z ukraińskimi partyzantami sowieckimi i nacjonalistycznymi, do tej walki rekrutowała polskie oddziały samoobrony, a czasami wspierała te oddziały. Ocaleni Żydzi dobrze orientowali się w tej skomplikowanej układance i doskonale wiedzieli, gdzie szukać schronienia, a gdzie są zagrożeni: na największe niebezpieczeństwo byli narażeni na terenach kontrolowanych przez ukraińskich nacjonalistów, na niewiele mniejsze – w miastach będących pod kontrolą niemiecką (choć tam mogli uchodzić za Polaków); często chronieni byli natomiast przez polskie oddziały samoobrony (choć te mogły być pokonane przez UPA), a najbezpieczniej mogli się czuć u sowieckich partyzantów (choć partyzanci nie zawsze ich chcieli i czasami musieli się wycofywać).

To nie była wojna wszystkich przeciwko wszystkim, ale wojna większości z większością. Żydzi, którym udało się przeżyć, musieli w niej dokonywać nagłych i trudnych wyborów. Wołyń, jaki znali, został całkowicie zniszczony: spalono stare synagogi, zniknęły zwyczaje życia społecznego ustanowione jeszcze za czasów polskich, wymordowano przedstawicieli tradycyjnych władz, rodziny i przyjaciół. Pod koniec 1943 r. prawie wszyscy Żydzi zostali zabici. Prawdopodobnie zabito też jedną piątą Polaków; w czasie okupacji sowieckiej kolejna jedna siódma zginęła lub została deportowana. Wojna domowa z 1943 r. ucihła dopiero wtedy, gdy Armia Czerwona wróciła na Wołyń w początkach roku 1944. UPA skonsolidowała wówczas swoje siły, aby przygotować się do walki z siłami sowieckimi. Tymczasem sowieckie władze zakończyły proces homogenizacji etnicznej, rozpoczęty przez innych. sowiecka „wymiana ludności” z lat 1944–1946 rzekomo dotyczyła obywateli przedwojennej Polski, ale w rzeczywistości Polacy i Żydzi zostali wysłani na zachód, podczas gdy Ukraińcy musieli zostać na sowieckiej

¹⁴⁴ Na temat rolnictwa zob.: FVA, T-1740; ŻIH, 301/1982; ŻIH, 301/297; na temat schronienia zob.: FVA, T-1645.

¹⁴⁵ Y. Fisher, *In Hiding and in the Woods* [w:] Y. Adini, *Dubno. Sefer zikaron...*, s. 717 i n.

¹⁴⁶ ŻIH, 301/2519.

Ukrainie. Prawdziwym kryterium było pochodzenie, a nie obywatelstwo. Kryterium etniczne zastosowano wobec wszystkich na Wołyniu. Ukraińcy zostali zatem zmuszeni do pozostania mimo przedwojennego obywatelstwa polskiego, Polacy i Żydzi zostali zmuszeni do wyjazdu mimo ich dawnej obecności w regionie. Żydzi ocalali z Holocaustu i Polacy, którzy przeżyli czystki etniczne, byli na ogół skłonni do wyjazdu. Historia Wołynia jako społeczeństwa wielowyznaniowego dobiegła końca.

Kołki i Kowel

Tak też został odebrany koniec tej historii. Zbiorowe oczekiwanie na wymordowanie niektórzy konserwatywni Żydzi rozpatrywali tradycyjnie w kategoriach eschatologicznych. Całe społeczności żydowskie oczekiwały na Mesjasza, a szanowani rabini głosili znaki jego nadejścia¹⁴⁷. Ponieważ wielkie cierpienie Żydów miało być związane z „bólem narodzin” Mesjasza (*hevlei Mashiah*), taka interpretacja roku 1942 nie jest zaskoczeniem. Ci, którzy uciekli do lasu, zabrali ze sobą mesjanizm lub odnaleźli go wśród sojuszników i przyjaciół. Każdy, kto miał nadzieję na przetrwanie, uważał, że „Rosjanie są Mesjaszem”¹⁴⁸. Niektórzy Żydzi wciąż wierzyli w komunizm i powrót władzy sowieckiej odbierali jako rewolucję, zasadniczą zmianę mającą nastąpić na ziemi¹⁴⁹. Inni Żydzi, walczący w szeregach sowieckich, znaleźli potwierdzenie dla swoich przekonań syjonistycznych lub stali się syjonistami w lesie¹⁵⁰. Generalnie syjonizm był swego rodzaju świecką wiarą, pragnieniem powrotu do Palestyny przed Mesjaszem lub bez niego. Oznaczało to kres świata diaspory. Podobnie jak w przypadku mesjanizmu religijnego lub komunizmu, syjonizm pozwolił ludziom opisać koniec świata i nadać ich doświadczeniom znaczenie.

Ukraińscy i polscy baptyści, którzy ratowali Żydów, również wspierali to myślenie, nazywając Żydów z Wołynia „ludem Izraela” i traktując wojnę jako okazję do zademonstrowania swojej wiary z innej strony, o której Żydzi dotychczas nie wiedzieli. Ponieważ protestanci ufali sobie nawzajem, mogli w razie potrzeby przekazywać sobie Żydów z jednej rodziny do drugiej¹⁵¹. W jednym przypadku Żydzi obiecali wziąć swojego wybawiciela baptystę do Palestyny¹⁵².

Żydowsky uchodźcy, zmuszeni do kalkulacji i dokonywania wyborów za dnia, w nocy miewali koszmary. Zgodnie z tradycją kabały, opowiadali te sny swoim wybawcom, którzy je interpretowali. Baptyści, wyznawcy religii protestanckiej odległe-

¹⁴⁷ ŻIH, 301/717 i 301/397. Nie wykluczało to kontynuowania tradycyjnej nauki talmudycznej, np. wśród ludzi spuchniętych z głodu w getcie w Łucku, zob. *Sefer Lutsk...*; więcej na ten temat zob.: G. Greenberg, *Orthodox Jewish Thought in the Wake of the Holocaust. Tamim Pa'alo of 1947* [w:] *In God's Name. Genocide and Religion in the Twentieth Century*, red. O. Bartov, P. Mack, New York 2001, s. 316–342.

¹⁴⁸ Zob. np.: FVA, T-640. Wyrażenie to stosowano dość powszechnie.

¹⁴⁹ ŻIH, 301/1795; ŻIH, 301/1499.

¹⁵⁰ FVA, T-1845.

¹⁵¹ K.C. Berkhoff, *Harvest of Despair...*, s. 87.

¹⁵² ŻIH, 301/397. Więcej zob.: M. Dean, *Collaboration in the Holocaust...*, s. 128. Wydaje się, że wstrząs związany z „rewindykacją” (przymusową konwersją), która miała miejsce w Warszawie w 1938 r., oraz doświadczenie niemieckiej okupacji sprzyjało przechodzeniu na baptyzm lub inne wyznania protestanckie.

go pochodzenia, celowali w ukraińskiej sztuce interpretacji snów. Sen o pękniętym drewnianym bucie np. oznaczał utratę członka rodziny¹⁵³. Jednak wiara, starożytna lub nowoczesna, rodzima lub nowa, nie była jedyną motywacją do udzielania pomocy. Niektórzy robili to, co robili, nie tyle ze względu na historię, ile pomimo niej, nie z powodu wiary w znaczenie końca świata, ale w celu zachowania humanitarnej postawy w tym świecie, który trwał. Słowa „pomoc” i „człowieczeństwo” często występują razem w historiach ocalonych i świadków. Jeden z ocalonych Żydów pisał z Izraela, że „ten, kto chciał pomagać innym w tym strasznym czasie, pomagał”¹⁵⁴. Pewien Polak z okolic wsi Kołki wspominał, że „Holokaust wydobywał z Polaków człowieczeństwo lub ukazywał jego brak”¹⁵⁵.

Kołki były wioską, którą Henryk Józewski traktował jako symbol i przykład żydowskiej ponadczasowości. Ale jeszcze za czasów rządów polskich w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. wołyńskie miasto się zmieniło, a wołyńscy Żydzi przejęli nowoczesne trendy polityczne¹⁵⁶. Wołyń Józewskiego, ze swoją niejednoznaczną polityką tolerancji, odniesieniem do wielonarodowej przeszłości i taktyką ratowania polskiej władzy, został zmieciony przez II wojnę światową. Ani Moskwa, ani Berlin nie zaoferowały większości ukraińskiej na Wołyniu niezależności politycznej, a tym samym przyczyniły się do powstania ukraińskiej nacjonalistycznej partyzantki. Sowieci zakazali tradycyjnych instytucji żydowskich, ale dali niektórym Żydom poczuć smak politycznej odpowiedzialności. Naziści ożywili, a zarazem wypaczyli autonomię żydowskiej wspólnoty. W 1943 r. UPA kontrolowało większość wołyńskiej wsi, walcząc zarówno z niemieckimi, jak i sowieckimi najeźdźcami i zabijając polskich i żydowskich tubylców. Tradycyjna wiara żydowska przetrwała, wpływając na to, co się działo, i sprzeciwiając się temu, najpierw za rządów polskich, następnie pod jedną i drugą okupacją.

Ogólne poczucie zbliżającego się końca odbierano bardzo indywidualnie, w sposób, który być może ukazuje podstawowe ponadczasowe ludzkie obawy. W tym miejscu, na skraju przepaści, człowieczeństwo lub jego brak zostały po prostu potwierdzone. Niektórzy z pozostałych w miasteczku 12 tys. Żydów, zgromadzonych w synagodze w Kowlu¹⁵⁷ we wrześniu 1942 r. w oczekiwaniu na pewną śmierć, zostawili na ścianie kilka pożegnalnych słów, w językach polskim, jidysz i hebrajskim.

Niektórzy podali swoje nazwiska i datę śmierci. Dwie młode dziewczyny, które podpisały się jedynie swoimi imionami, napisały: „Tak bardzo chce się żyć, a oni na to nie pozwalają. Zemsta, zemsta”. Inna, niepodpisana notatka była mniej osobista: „Za naszą niewinną krew, za łzy matek i dzieci. Tragedia, jakiej świat nie widział, i – dobry Boże – nie będziemy milczeć! Żądamy zemsty”. Inny wpis, z samym nazwiskiem i datą, ogłasza,

¹⁵³ ŻIH, 301/397; FVA, T-640.

¹⁵⁴ ŻIH, 301/6335.

¹⁵⁵ AW, II/1328/2k.

¹⁵⁶ Kołki – o czym Józewski być może wolał nie pamiętać – były również miejscem gwałtownych starć między policją a Komunistyczną Partią Zachodniej Ukrainy w 1935 r., zob. *Borot'ba za wozzjednannia Zachidnoji Ukrainy z Ukrajinskoju RSR 1917–1939. Zbirnyk dokumentiw ta materialiw*, Kyjiv 1979, s. 392 i n.

¹⁵⁷ ŻIH, 301/1644. Jak zauważył Hanoch Hammer w czasie swojej wizyty, synagoga ta była używana przez Sowieców do przechowywania ziarna.

że „Bóg ich pomści”. Kolejny młody człowiek próbował opisać moment oczekiwania na koniec: „Piszę ostatni raz przed śmiercią. Jeśli ktoś przeżyje, niech pamięta o losie naszych braci. Jestem dziwnie spokojny, chociaż trudno jest umrzeć, mając 20 lat”. Jakaś kobieta napisała o swoim mężu, że „jak przyjdzie do *shul* [jid. synagoga – przyp. tłum.]”; to dowie się o śmierci żony i córki. Matka i ojciec prosili o kadisz za siebie i zalecali obchodzenie świąt. Rodzic napisał, że „umrze niewinny, wraz ze swoim małym synkiem”. A dziewczyna napisała do matki: „Kochana mamusiu! Nie było ratunku. Nas przyprowadzili spoza getta [i] musimy ginąć straszną śmiercią. Żałujemy, że nie jesteście razem z nami. Nie mogę sobie tego wybaczyć. Dziękujemy mamie za wszystkie trudy. Całujemy mocno dużo, dużo razy”.

Słowa kluczowe: Wołyń, Żydzi, II Rzeczpospolita, II wojna światowa, getto, komunizm

Timothy Snyder (ur. 1969) – amerykański historyk specjalizujący się w dziejach Europy Środkowo-Wschodniej oraz w historii Holocaustu. W 1997 r. obronił doktorat na Oxfordzie. Od 2001 r. wykłada na Wydziale Historii Uniwersytetu w Yale. Jako stypendysta i profesor wizytujący pracował m.in. w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Warszawie i na Harvardzie. Wśród jego publikacji znajdują się m.in. wielokrotnie nagrodzone *Nationalism, Marxism, and Modern Central Europe: A Biography of Kazimierz Kelles-Krauz* (1998); *The Reconstruction of Nations: Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569–1999* (2003); *Sketches from a Secret War: A Polish Artist's Mission to Liberate Soviet Ukraine* (2005); *The Red Prince: The Secret Lives of a Habsburg Archduke* (2008), a także *Bloodlands: Europe Between Hitler and Stalin* (2010). Ta ostatnia książka otrzymała w sumie dziesięć nagród (w tym Nagrodę Emersona i Nagrodę Literacką Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury) i została przetłumaczona na 25 języków. W 2013 r. Timothy Snyder otrzymał Nagrodę im. Hannah Arendt, przyznaną przez Fundację Heinricha Bölla i Senat Wolnego Hanzeatycznego Miasta Brema.

The Life and Death of Western Volhynian Jewry, 1921–1945

This article presents the characteristics of the Jewish population living in Western Volhynia in the times of the Second Republic of Poland and during the Second World War. Polish interwar authorities enabled the Jewish communities to follow their traditional pattern of life. With time, however, Zionism and especially communism were becoming increasingly popular among the Volhynian Jews. In 1937, the Jewish community accounted for about 10 percent of the region's inhabitants and was outnumbered by the Ukrainian minority. Jews dominated in trade and skilled crafts and constituted half of the urban population.

After 17 September 1939, Volhynia found itself under Soviet occupation. Initially, the Red Army was welcome, as the Soviet terror was mostly directed against the Polish population. Due to aggressive sovietisation, however, the Jews of Volhynia lost any illusions as to the possibility of achieving autonomy, realizing that they had simply become citizens of a totalitarian state.

Their situation deteriorated dramatically in June 1941 following the German invasion of Russia. In accordance with Nazi ideology, the local Jews were to be exterminated in the Holocaust. In June and July 1941 alone, approximately 12 000 Jews were murdered by the Germans on the front lines of the war, in the autumn – 20 000 more. The collaborating Ukrainian police forces helped the German occupiers in inflicting terror. The Germans began to set up ghettos at the end of 1941, only to start their liquidation several months later. Jews were murdered on a massive scale in the so-called death pits near their homes.

Most of the Volhynian Jews lost their lives during the war. Only a few managed to escape or found shelter among Poles or Ukrainians. Some decided to join partisan groups (mostly communist), who conducted their operations in the extremely difficult conditions of German occupation, Soviet counter-offensive and ethnic civil war in Volhynia.

Key words: Volhynia, Jews, the Second Republic of Poland, World War Two, ghetto, communism